Tygodnik Lokalny
4 – 10 LUTEGO 2026 R.
nr 5/1788 rok XXXIV
cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl
Tytuł pojawił się w roku 1798

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Co TYDZIEŃ

Stalexport podnosi cenę za przejazd autostradą A4

– Za rok w marcu kończy się umowa z koncesjonariuszem i nie zamierzamy powierzać dalej podmiotowi prywatnemu tego zadania. Od marca 2027 osobówki będą jeździły tamtędy bez opłat – takie informacje odnośnie do zarządzania i przyszłych opłat za podróż A4 przekazał kierowcom Dariusz Klimczak w Radiu ZET. Teraz, rok przed tą datą, Stalexport podnosi cenę za przejazd.

Kierowcy samochodów osobowych zapłacą 18 zł na jednej bramce

– Proponowane nowe stawki od 1 kwietnia 2026 r. dla samochodów osobowych wyniosą 18 zł, czyli będzie to korekta o 1 zł (pojazdy kategorii 1, inne niż motocykle), a dla samochodów ciężarowych 55 zł, czyli korekta o 3 zł (pojazdy kategorii 2, 3, 4, 5) – wskazane opłaty ponoszone są na każdym z dwóch placów poboru opłat. Dla pojazdów kategorii 2 i 3 planowane jest wprowadzenie bonifikaty, która będzie przedmiotem uzgodnień z GDDKiA. Obecnie wynosi ona 22 zł. Korekty te są dalekie od dopuszczalnych maksymalnych poziomów stawek, ustalonych ze stroną publiczną, które mogłyby wynieść w przypadku samochodów osobowych nawet 30 zł – odpowiada na nasze pytania Daniel Gryt, rzecznik prasowy Stalexport Autostrada Małopolska.

cd. na str. 6

W jednej chwili straciły tatę i dom

Późny wieczór w centrum Jaworzna zamienił się w dramat, który na zawsze odmienił życie jednej rodziny. W pożarze domu jednorodzinnego przy ulicy Olszewskiego zginął 42-letni mężczyzna – ojciec dwóch małych dziewczynek. Wiktoria ma 9 lat, Róża zaledwie 4. Obie w jednej chwili straciły nie tylko tatę, ale też swój dom.

Alarm do służb ratunkowych wpłynął 30 stycznia o godzinie 22:42. Na miejsce natychmiast skierowano liczne zastępy straży pożarnej, ratowników medycznych oraz policję. Po opanowaniu ognia ratownicy odnaleźli w budynku mężczyznę i od razu rozpoczęli reanimację. Niestety, mimo długiej i intensywnej walki o życie, nie udało się go uratować. Jak potwierdzają służby, poza nim nikt inny nie odniósł obrażeń.

Dla rodziny oznacza to coś więcej niż tragiczną stratę bliskiej osoby. Pożar doszczętnie zniszczył dom i cały dobytek. Dzieci wraz z mamą zostały nagle bez dachu nad głową, ubrań, mebli i podstawowych rzeczy potrzebnych do codziennego funkcjonowania. Starsza z dziewczynek wymaga szczególnej troski, ale obie potrzebują dziś niemal wszystkiego – od odzieży i przyborów szkolnych po wyposażenie miejsca, w którym będą mogły znów poczuć się bezpiecznie.

Jak nieoficjalnie wiadomo, w budynku mógł znajdować się piec węglowy, jednak na tym etapie nikt nie przesądza, czy miał on związek z wybuchem pożaru. W poniedziałek rano na miejscu pracował biegły, który zabezpieczał ślady i analizował pogorzelisko. Przyczyna tragedii zostanie ustalona po zakończeniu czynności prowadzonych w ramach postępowania.

W obliczu tej tragedii mieszkańcy Jaworzna nie pozostali obojętni. Uruchomiona została zbiórka „Pomoc dla Wiktorii i Róży po pożarze", której celem jest wsparcie dzieci i ich mamy w odbudowie życia od podstaw. Zebrane środki mają pomóc w zapewnieniu bezpiecznego miejsca do mieszkania, powrocie dziewczynek do szkoły i przedszkola oraz w zakupie najpotrzebniejszych rzeczy.

– Każda, nawet najmniejsza wpłata, ma ogromne znaczenie – podkreśla Ewelina, inicjatorka zbiórki.

Tragedia z ulicy Olszewskiego poruszyła całe miasto. Dziś Wiktoria i Róża potrzebują nie tylko wsparcia materialnego, ale też poczucia, że wokół są ludzie gotowi wyciągnąć do nich rękę. W takich chwilach solidarność lokalnej społeczności naprawdę może zmienić czyjeś życie.

Link do zrzutki: https://zrzutka.pl/kg8yej

Plan ogólny dla Jaworzna

W Urzędzie Miejskim w Jaworznie odbyło się pierwsze spotkanie dotyczące konsultacji społecznych związanych z wprowadzeniem planu ogólnego dla miasta. Spotkanie zorganizowano 26 stycznia 2026 roku, a zainteresowanie mieszkańców było bardzo duże – sala wypełniła się po brzegi, a dla kolejnych uczestników dostawiano krzesła.

Podczas spotkania urzędnicy oraz projektanci przedstawili prezentację wyjaśniającą, czym jest plan ogólny i jakie będzie miał znaczenie dla przyszłego rozwoju miasta. Plan ogólny to dokument planistyczny uchwalany dla całego miasta, będący aktem prawa miejscowego. Jego zapisy będą wiążące dla decyzji o warunkach zabudowy oraz decyzji dotyczących lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Najwięcej pytań dotyczyło losów działek budowlanych jednorodzinnych. Mieszkańcy chcieli wiedzieć, czy grunty, które obecnie mają przeznaczenie budowlane, zachowają ten status. W tej kwestii padły uspokajające deklaracje – działki już przeznaczone pod zabudowę nie stracą swojego charakteru. Jednocześnie duża grupa uczestników spotkania sygnalizowała chęć składania uwag dotyczących gruntów rolnych lub działek sąsiadujących z zabudową.

cd. na str. 3

Spalarnia odpadów w Jaworznie

Jaworzno stoi przed dwiema poważnymi zmianami, które w najbliższych latach mogą bezpośrednio uderzyć w mieszkańców: rosnącymi opłatami za śmieci i realnym ryzykiem braku ciepła systemowego po 2030 roku.

Gmina Jaworzno zamierza rozpocząć długofalowy, formalny proces oceny możliwości budowy instalacji termicznego przetwarzania odpadów komunalnych, potocznie nazywanej spalarnią. Nie chodzi o podjęcie decyzji o realizacji inwestycji, lecz o stworzenie podstaw prawnych i organizacyjnych do wykonania szczegółowych analiz, ekspertyz oraz konsultacji społecznych, które pozwolą odpowiedzieć na pytanie, czy taka inwestycja w ogóle ma sens, w jakiej formule mogłaby powstać i jakie niosłaby skutki dla mieszkańców.

Impulsem do podjęcia tych działań są dwa poważne i narastające problemy. Pierwszym z nich jest gospodarka odpadami. Składowisko w Balinie stopniowo się wyczerpuje, a jednocześnie koszty zagospodarowania odpadów z roku na rok rosną.

cd. na str. 6

ISSN 1232-2008

eprasa.pl 6befa681a6

Co Tydzień nr 5/1788
4 lutego 2026 roku
Miasto Jaworzno

ponad 30 mln zł kosztowała rewitalizacja Sosiny

Zamulona i nieczysta Sosina?

Woda w Zalewie Sosina, kilka lat po wielomilionowej rewitalizacji, ponownie jest zamulona – twierdzi cześć wędkarzy. Ich zdaniem to efekt źle prowadzonej gospodarki rybackiej. Wędkarze zwracają uwagę na szczególnie nadmierną ochronę dużych karpi i amurów, które niszczą roślinność oraz pogarszają stan zbiornika. Z tymi zarzutami nie zgadza się druga grupa wędkarzy, która dba o zbiornik wodny oraz jego zarybienie.

Stanisław Zdebski – prezes koła PZW nr 58 Szczakowa Kolejarz

Mariusz Chrząstek – prezes koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto – Jaworzno

– Przed lat, jak tutaj woda była czysta, krystalicznie czysta, w zimie odgarniając lód, jeżeli był przezroczysty, można było patrzeć na wodę jak w akwarium. Było widać do samego dna. Natomiast teraz, w okresie zimowym, kiedy ryba nie żeruje i nie przemieszcza się, widać, że woda jest brudna. Mówienie ludziom w Jaworznie, że woda na Sosinie jest czysta, to jest naprawdę wielka bzdura – mówi **Stanisław Zdebski**, prezes koła PZW nr 58 Szczakowa Kolejarz.

Kilka lat temu Zalew Sosina przeszedł gruntowną rewitalizację, która kosztowało miasto ponad 30 milionów złotych.

– Tylko tyle, że trochę nie dbamy o czystość wody, bo woda jest najważniejsza w tym wypadku. Bo co z tego, że wszystko będzie ładnie na brzegu, kiedy do wody będzie strach wejść. Mówimy tutaj o zanieczyszczeniu wody, może nie chemicznym, ale tak

Janusz Bożek – koło PZW nr 58 Szczakowa Kolejarz

Bogusław Lech – wiceprezes koła PZW nr 58 Szczakowa Kolejarz

zwanym mule, który pokazuje się w sezonie letnim, kiedy ta woda jest brudna, zamulona i ludzie się nawet boją do tej wody wchodzić – mówi **Bogusław Lech**, wiceprezes koła PZW nr 58 Szczakowa Kolejarz.

Według wędkarzy z tego koła jednym z głównych problemów jest brak roślinności wodnej oraz ryby, które ją wyżerają.

– Zbiornik był wyczyszczony, odmulony, myśleliśmy, że ta roślinność się samoczynnie pojawi. Jednak okazuje się, że nie pojawiła się. Były próby nasadzania, okazały się fiaskiem z tego względu, że ryby, które tutaj są, czyli przede wszystkim karp i amur, wszystką roślinność wyżerają. W tej chwili jest na dnie pustynia – mówi Bogusław Lech.

– Jako koło i tutaj wędkarze uważamy, że karp w tym zbiorniku, zwłaszcza duży, jest inwazyjny, ze względu na to, że on ryje po dnie, cały czas muli wodę i zjada roślinność, która tu próbuje powstać. Nie ma tu roślinności na tym zbiorniku i w ten sposób szkodzi to wodzie – mówi **Janusz Bożek** z koła PZW nr 58 Szczakowa Kolejarz.

Jak podkreślają, problemem jest także obowiązujący wymiar ochronny. Karpia poniżej 30 cm i powyżej 65 cm długości nie można odłowić.

– Kiedy w tej wodzie, jest większość ryb tak zwanych chronionych. Wędkarze, którzy prowadzą to zarybienie, czyli koło numer 57 Szczakowa, ostatnimi czasy zarybia przede wszystkim tylko dużą rybą chronioną, chociaż przepis wyraźnie mówi, że ryby chronionej, czyli tej, której nie można odłowić, nie wolno do wód otwartych wpuszczać. Nie wiem, w jaki sposób te ryby trafiają tutaj do tej wody. Zezwolenia mają najprawdopodobniej odgórne, albo ktoś przymyka oko na to – mówi Bogusław Lech.

– Załóżmy: wędkarz łowi karpia 5kg i co ma zrobić?

– No niestety jeśli go zmierzy i ma wymiar ochronny, powyżej 65 cm i jedyne może zrobić zdjęcie i puścić do wody.

Zupełnie inaczej sytuację oceniają wędkarze z koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto – Jaworzno, którzy zajmują się utrzymaniem Zalewu Sosina oraz odpowiadają za zarybianie zbiornika. Twierdzą, że woda jest naprawę dobrej jakości. Przyznają jedynie, że w sezonie letnim woda może wydawać się mętna, ale ich zdaniem wynika to z innych czynników.

– Jeżeli chodzi o muł, to faktycznie przed rewitalizacją, jako wędkarze możemy szczerze powiedzieć, że mieliśmy tutaj nawet po 60-70 cm w niektórych miejscach mułu. Po rewitalizacji pozostał jedynie namułek 5-10 cm. W niektórych miejscach praktycznie w ogóle nie występuje. Ten zbiornik został naprawdę odmulony. Skutkiem negatywnym tego odmulania było to, że duża część roślinności, tej podwodnej, została zebrana z tym mułem. Ten namuł jest łatwy do podniesienia w chwili obecnej. Przez łodzie motorowe, które tu pływają, przez plażowiczów. Dlatego w sezonie wakacyjnym woda jest bardziej zamulona – mówi **Mariusz Chrząstek**, prezes Koła PZW nr 57 Szczakowa Miasto – Jaworzno.

Wędkarze z koła 57 nie zgadzają się także z zarzutem, że ryby odpowiadają za pogorszenie jakości wody.

– Na pewno się z tym nie zgodzę. Tutaj zawsze były ryby i zawsze ta woda była czysta. Dawniej, z tego co kiedyś sprawdzałem doniesienia, jakimi rybami była Sosina zarybiana, to były przeważnie ryby spokojnego żeru – karpie, leszcze i inne gatunki. I było dużo więcej ryb, niż to co wpuszczamy. Mamy też dużą presję, także to nie jest tak, że ta ryba jest tutaj cały czas. i tylko dorybiamy ten zbiornik, bo ta ryba jest systematycznie odławiana – mówi Mariusz Chrząstek.

Jak ich zdaniem wygląda zarybienie tego zbiornika? Mówią, że w ostatnich latach zmienili politykę zarybiania.

– Przeszliśmy na gatunki drapieżne, żeby wyrównać bilans i nie zarybiać tylko karpiem. Zrezygnowaliśmy całkowicie z zarybień amurem. Karpia też znacząco ograniczyliśmy na rzecz gatunków drapieżnych, takich jak szczupak, sandacz, przede wszystkim okoń. Bardzo dużo okonia w tym roku i w roku poprzednim wpuściliśmy. Jeżeli chodzi o drapieżniki, to jest około 800 kg samych ryb drapieżnych. Są to ryby w przedziale od 7 do 40 cm – mówi Mariusz Chrząstek.

A jak wy oceniacie stan wody w Zalewie Sosina po jej rewitalizacji?

Weronika Palka

Blog: Oby para nie poszła w gwizdek

Radni podjęli uchwałę intencyjną w sprawie zbadania możliwości wybudowania w Jaworznie spalarni odpadów. To ważny temat, wprawdzie spóźniony o kilkanaście lat, no, ale i tak dobrze, że wrócił na tapet. Dziwna była dyskusja podczas sesji, bo każdy wypowiadał się raczej pozytywnie na temat tej inicjatywy. Radni jednogłośnie zagłosowali, że taka dyskusja jest potrzebna. Jako jedyna konkretne pytania zadała Barbara Ziętek. Głównie chodziło jej o lokalizację. Bo nawet jeśli wszyscy są przekonani, że taka instalacja nie jest uciążliwa dla sąsiedztwa, to mimo wszystko każdy wolałby ją mieć z dala od siebie. Prezydent był nieco poirytowany tymi pytaniami. Zdało się odczuć, że nie chce wylewać dziecka z kąpielą, bo przedwczesna deklaracja miejsca od razu skazałaby proces na konflikt z jakąś grupą mieszkańców, a na teraz jest to tylko teoretyczna analiza możliwości budowy.

No, ale jak to? Skoro w argumentacji słyszeliśmy, że spalarnia to znakomite źródło ciepła, to mamy dwie pieczenie na jednym ogniu: pozbywamy się śmieci, a z drugiej mamy ciepło dla mieszkańców. Cudownie. Nic tylko znaleźć partnera, wziąć kredyt i budować – „inwestycja musi się spłacić". I tu mamy kłopot. Bo słychać głosy, że spalarnia powinna być w rękach miasta, aby cena była jak najniższa, a z drugiej strony, konstrukcja prywatna jest bardziej elastyczna i rynkowa. I tutaj dochodzimy do zakrętów myślowych. Po pierwsze, wszystko, co samorządowe może i jest dobre w zarządzaniu, ale tylko z perspektywy urzędu, bo będą do rozdania nowe stanowiska rady i będzie sprawczość. Tak źle i tak niedobrze – słyszymy. No i zarysował się taki baśniowy kierunek: „gdybyśmy mieli miliard, to wybudujemy sami".

Czas pokaże, jak wypadną te analizy i kto de facto może być partnerem dla ewentualnej spółki. Pewnie będzie to jakiś miks właścicielski, ale jak znam Silberta, będzie chciał mieć w spółce większość.

W zasadzie wszystko się zgadza. Radni to załapali, a ton głosu Silberta z jego delikatnym przeciąganiem i stawianiem sprawy, że on to już w zasadzie nic nie musi, ale robi to z troski o mieszkańców, zawiera jeden myślowy błąd. Nie wiem bowiem, czy celowo jest pomijana lokalizacja? Czy to jakaś gra na emocjach, aby uśpić czujność mieszkańców?

Czerwone światło zapaliło się, gdy prezydent nerwowo zwrócił uwagę, aby nie mówić teraz o lokalizacji. No ba, jeśli mówimy o tym, że spalarnia ma produkować ciepło, to lokalizacja tej inwestycji ma skończone możliwości, bo trzeba wpiąć się do sieci ciepłowniczej. Działki przy elektrowni Jaworzno II z jednej czy drugiej strony to naturalne miejsce. Z drugiej strony, ze względu na transport śmieci z wszystkich części miasta, powinna być w miejscu centralnym. Nikt tego na głos nie powiedział! Dlaczego?

A może dlatego, że to może być nierealne? Przecież dostarczenie ciepła to rola miasta, a w jego imieniu realizuje to spółka SCE. Przecież Tauron ma plan budowy nowego źródła ciepła w Jaworznie. Procedury są uruchomione i Tauron zapewnił, że ciepło w Jaworznie będzie. W co wiec gramy? Jeśli zostanie podpisana umowa na dostarczanie ciepła przez Tauron, to co z ciepłem ze spalarni?

Może się okazać, że tego ciepła nie ma kto odebrać. No, chyba że pojawi się takie zapotrzebowanie w JOG-u i… nagle wszystko tam będzie potrzebne. W zimie na ogrzewanie, a w lecie na podgrzanie wody? Może to być jednak za dużo.

Ciekawy jestem tych koncepcji, bo jeśli ktoś zacznie liczyć rentowność tej inwestycji, to musi założyć, czy spalarnia ma produkować ciepło – co się najbardziej opłaca – czy może produkować prąd? Im dalej w las, tym więcej drzew, więc cała dyskusja poza tym, że jest ideologicznie wskazana, to wydaje się, że czegoś nam nie mówią.

Może w tym wszystkim chodzi bardziej o gonienie króliczka, niż jego złapanie. Takich projektów wizjonerskich mieliśmy w mieście sporo, wręcz się w nich specjalizujemy. Teraz urząd ma mandat, żeby zatrudnić kogoś do analizy, może wizualizacji, przeprowadzenia procesu dyskusji społecznej? Myślę, że będzie to maszynka do robienia PR-u. Tylko dla kogo? Wszak jak usłyszeliśmy, Silbert tego robić nie musi, bo według obecnych deklaracji odchodzi.

Franciszek Matysik

Ewakuacja ludzi z ZUS-u w Jaworznie

W godzinach przedpołudniowych 30 stycznia służby otrzymały zgłoszenie o tym, że drogą mailową rozsyłane są informacje o podłożeniu ładunku wybuchowego. Zarządzono ewakuację. – Okazało się, że był to kaskadowy alarm bombowy – odpowiada nam policja. To zgłoszenie, w którym jeden sprawca informuje o zagrożeniu dla więcej niż jednego obiektu w tym samym czasie.

Jak informują służby, taka informacja miała dotrzeć do ZUS-u w Dąbrowie Górniczej, który o takim zgłoszeniu powiadomił także inne jednostki.

– ZUS w Jaworznie podjął decyzję o ewakuacji ludzi. Było to 61 osób. Na miejsce został wysłany nasz pirotechnik, który sprawdził budynek i nic nie znalazł – wyjaśnia mł. asp. **Justyna Wiszowaty**, rzeczniczka KMP w Jaworznie. Przed budynek przy Grunwaldzkiej przyjechała także straż pożarna, która zabezpieczała teren.

– Ze względu na panujące niskie temperatury, PCZK podstawiło autobus, w którym mogli schronić się ewakuowani – wyjaśnia kapitan **Michał Dyl**, rzecznik PSP w Jaworznie.

W artykule 224a Kodeksu karnego czytamy, że „kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8". Natomiast, „jeżeli sprawca zawiadamia o więcej niż jednym zdarzeniu, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15".

Jak się dowiedzieliśmy, dalsze czynności w tej sprawie będzie prowadziła Komenda Miejska Policji w Dąbrowie Górniczej, bo to do tamtejszego oddziału ZUS-u dotarła pierwsza wiadomość o podłożonym ładunku wybuchowym.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl 6befa681a6

ElectroMobility Poland może otrzymać z KPO **4,5** mld zł

Dokończenie ze str. 1

Plan ogólny dla Jaworzna

Mieszkańcy liczą na możliwość dopuszczenia tam zabudowy jedno- lub wielorodzinnej.

Działki należące od lat do rodzin często stanowią znaczący kapitał, a możliwość zabudowy może zdecydować o tym, czy młodsze pokolenia pozostaną w mieście i będą budować domy na własnych gruntach.

Przedstawiciele urzędu oraz projektanci wyjaśniali jednak, że nie wszędzie będzie to możliwe. Jednym z kluczowych ograniczeń są obowiązujące współczynniki, wynikające m. in. ze zmniejszającej się liczby mieszkańców Jaworzna. Oznacza to, że liczba terenów budowlanych nie może być nieograniczona – musi wynikać z matematycznych wzorów uwzględniających liczbę mieszkańców oraz powierzchnię przeznaczoną pod zabudowę. Problemem są także liczne działki, na których formalnie można się budować, ale od lat nie są wydawane pozwolenia na budowę. W praktyce oznacza to „zamrożenie" majątku, który nie spełnia swojej funkcji mieszkaniowej.'

Z drugiej strony gmina planuje w wielu rejonach – zarówno na terenach miejskich, jak i prywatnych – zmiany zapisów dopuszczających zabudowę wielorodzinną. Takie działania obejmują m.in. rejony Kościuszki, Podłęża czy Leopold. W dłuższej perspektywie, przy ewentualnym napływie nowych mieszkańców, może to wpłynąć na wzrost współczynników i umożliwić zwiększenie liczby terenów budowlanych. Należy jednak pamiętać, że dane statystyczne GUS są aktualizowane okresowo, a efekty takich zmian nie będą natychmiastowe. W pierwszej fazie może to ograniczać możliwości przekształcania terenów dla zwykłych mieszkańców.

Obecnie trwa najważniejszy etap – składanie uwag do planu. Mieszkańcy mogą skorzystać z internetowego systemu, który umożliwia nie tylko złożenie wniosku, ale także naniesienie uwagi bezpośrednio na mapę. Wszystkie zgłoszenia trafią do analizy urzędu. Trudno przewidzieć, jakie będą ostateczne decyzje – z pewnością nie wszyscy będą zadowoleni – jednak liczba i treść wniosków pokażą rzeczywistą skalę potrzeb mieszkańców.

Istotną zmianą ma być również uporządkowanie stref uzupełniających, w których już istnieje zabudowa. Tam, gdzie jest ona odpowiednio gęsta, strefa mieszkaniowa będzie mogła się niemal automatycznie uzupełniać i zagęszczać.

Wprowadzenie planu ogólnego ma jeszcze jedną ważną zaletę. Jak podkreślali urzędnicy, nie jest to prawo „wykute w kamieniu". Plan ma formę cyfrową i w przyszłości może być łatwiej oraz częściej aktualizowany – oczywiście pod warunkiem, że obowiązujące współczynniki będą mieściły się w określonych normach.

Plan ogólny to nowość dla wszystkich miast w Polsce. Dobrze, że dyskusja w Jaworznie rozpoczęła się tak wcześnie i że mieszkańcy mają możliwość aktywnego udziału w konsultacjach. Pierwsze spotkanie miało charakter wprowadzający i proceduralny, ale było potrzebne. Dopiero gdy poznamy liczbę wniosków o zmiany, okaże się, jaka jest skala oczekiwań i ilu mieszkańców będzie zadowolonych z przyjętych rozwiązań. Jak to zwykle bywa, jedni mogą na tym zyskać, inni poczują się pominięci.

Większa część spotkania dostępna jest w formie nagrania na portalu jaw.pl.

Wnioski do planu ogólnego można składać od 26 stycznia do 13 marca 2026 roku – zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznie za pośrednictwem strony: https://voxly.pl/

(iw)

Izera na rozdrożu

Projekt polskiego samochodu elektrycznego Izera ponownie znalazł się w punkcie zwrotnym. ElectroMobility Poland, spółka odpowiedzialna za jego realizację, rozważa zmianę partnera technologicznego, co może oznaczać odejście od dotychczasowej współpracy z chińskim koncernem Chery. Jak informuje Business Insider Polska, decyzja ta jest rozpatrywana na szczeblu rządowym i ma kluczowe znaczenie dla przyszłości całego przedsięwzięcia. Od powodzenia rozmów z ewentualnym nowym partnerem zależy wypłata 4,5 mld zł z Krajowego Planu Odbudowy.

Zmiana kierunku nie jest przypadkowa. Po stronie administracji publicznej narastają obawy dotyczące nadmiernego uzależnienia projektu Izera od chińskich technologii, a także ograniczonego transferu know-how. W efekcie coraz częściej analizowane są alternatywy w postaci partnerów z Europy, Japonii lub Korei Południowej – regionów, które również odgrywają istotną rolę w globalnym wyścigu elektromobilności.

Stawka negocjacji jest wyjątkowo wysoka. Od powodzenia rozmów z nowym partnerem zależy wypłata 4,5 mld zł z Krajowego Planu Odbudowy. Projekt EMP uzyskał już pozytywną rekomendację Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jednak warunkiem uruchomienia środków jest przedstawienie spójnego modelu biznesowego oraz jasno określonego partnera technologicznego. Zgodnie z harmonogramem umowa inwestycyjna powinna zostać sfinalizowana do końca pierwszego kwartału 2026 roku, a środki z KPO trafić na realizację projektu do końca czerwca.

Sygnały zmiany kursu są coraz bardziej widoczne. Jednym z nich było odwołanie wiceprezesa EMP odpowiedzialnego za negocjacje z chińskimi firmami. Choć oficjalnie współpraca z Chery nie została definitywnie przekreślona, rządowe źródła podkreślają potrzebę „szerszego spojrzenia" i dywersyfikacji kierunków współpracy.

Nie brakuje jednak głosów sceptycznych. Część osób związanych z projektem wskazuje, że wyłonienie nowego partnera technologicznego w tak krótkim czasie może okazać się nierealne i grozić opóźnieniami, które z kolei mogą doprowadzić do utraty środków unijnych. Inni argumentują jednak, że Komisja Europejska mogłaby zaakceptować korektę planów, jeśli miałaby ona lepiej zabezpieczać długofalowe interesy technologiczne Polski.

AZ

Będą małe poprawki przy rondzie i dopiero puszczą ruch

Chociaż rondo, powstające na skrzyżowaniu ulicy Olszewskiego z drogą krajową 79, wygląda na ukończone, to jeszcze trzeba zrobić poprawki. Firma czeka na odpowiednią pogodę, temperaturę, aby je wykonać.

Jak udało się nam dowiedzieć, po sprawdzeniu terenu budowy okazało się, że trzeba wykonać kilka prac dotyczących podbudowy, aby nic się nie rozchodziło. Aby było to zrobione efektywnie, potrzebna jest odpowiednia temperatura i pogoda. Według pierwotnych planów finał tej przebudowy jest przewidziany na koniec lutego. Na ten moment ruch w tym miejscu jest sterowany sygnalizacją świetlną.

Rondo na skrzyżowaniu ulicy Olszewskiego z DK 79 jest już praktycznie ukończone. Potrzebne są drobne poprawki w kilku miejscach w podbudowie. Kierowcy, którzy jadą w stronę Chrzanowa, przejeżdżają lewą stroną ronda. Ruch odbywa się płynnie. Jedynie w godzinach szczytu, kiedy mieszkańcy jadą do pracy i z niej wracają, tworzą się dłuższe sznury samochodów.

Końcem września 2025 roku rozpoczęły się prace związane z budową ronda na skrzyżowaniu ulicy Olszewskiego z ulicą Jana Pawła II, krajową drogą numer 79. Głównym powodem przebudowy skrzyżowania na rondo było podniesienie poziomu bezpieczeństwa, jak również upłynnienie ruchu.

Wartość inwestycji wynosi około 3 mln złotych, a zadanie realizuje firma Eurovia Polska SA, w ramach większej umowy obejmującej poprawę bezpieczeństwa na skrzyżowaniach i zjazdach w ciągu drogi krajowej DK79 w Jaworznie.

Patrycja Koprzak

OGŁOSZENIE

eprasa.pl 6befa681a6

INFORMATOR

POLICJA

Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 ..... tel. 997, 47 85-25-255

STRAŻ POŻARNA

Komenda Miejska, ul. Krakowska 7..... tel. 998, 47 851-08-00

STRAŻ MIEJSKA

Straż Miejska – Plac Górników 5.....tel. 986, 32 618-16-18

POGOTOWIA

Numer alarmowy.....tel. 112
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28.....tel. 999
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 .....tel. 992
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 .....tel. 991
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34.....tel. 994
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 .....tel. 993
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890

URZĘDY

Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala.....tel. 32 618-15-00
strona internetowa: .....www.jaworzno.pl
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5.....tel. 32 61-81-777
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b .....tel. 32 618-19-00
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28.....tel. 32 758-62-00
Infolinia ZUS .....tel. 22 560 16 00

ZDROWIE

Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11

MIEJSKIE INSTYTUCJE

Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92
Biblioteka Pedagogiczna .....tel. 32 616-26-95
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5.....tel. 32 618-19-50
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80.....tel. 32 745-10-30
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b .....tel. 32 618-18-40

SPOŁECZNE INSTYTUCJE

Hospicjum, ul. Górniczej 30, od 8.00 do 16.00.....tel. 32 616 -74-44
Hospicjum 24h/dobę domowe.....tel. 601-51-91-02

SPOTKANIA AA

Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.

JAWORZNIANIE ODESZLI OD NAS

Śp. JAMROZIK IRENA zmarła 01-02-2026. Żyła lat 76.
Pogrzeb odbył się 05-02 na cmentarzu parafialnym Balin.
Śp. ANTOŃ TADEUSZ zmarł 01-02-2026. Żył lat 85.
Pogrzeb odbył się 05-02 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.
Śp. KNAPIK KRZYSZTOF zmarł 30-01-2026. Żył lat 65.
Pogrzeb odbył się 04-02 na cmentarzu ciężkowickim.
Śp. PSTRAŚ KAZIMIERZ zmarł 30-01-2026. Żył lat 79.
Pogrzeb odbył się 03-02 na cmentarzu ciężkowickim.
Śp. ZAJĄC KAZIMIERZ zmarła 29-01-2026. Żyła lat 85.
Pogrzeb odbył się 02-02 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.
Śp. GUZIK Z DOMU BUJNIAK WANDA zmarła 28-01-2026. Żyła lat 92.
Pogrzeb odbył się 31-01 na cmentarzu Pechnickim.
Śp. KUCZAWSKI JÓZEF zmarł 28-01-2026. Żył lat 92.
Pogrzeb odbył się 30-01 na cmentarzu parafialnym Byczyna.
Śp. SOKOŁOWSKI TOMASZ zmarł 28-01-2026. Żył lat 60.
Pogrzeb odbył się 31-01 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. SZAJNER LESZEK zmarł 28-01-2026. Żył lat 80.
Pogrzeb odbył się 31-01 na cmentarzu pechnickim.
Śp. WIECZOREK KRYSTIAN zmarł 27-01-2026. Żył lat 68.
Pogrzeb odbył się 30-01 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. LEHR DANUTA zmarła 27-01-2026. Żyła lat 86.
Pogrzeb odbył się 30-01 na cmentarzu parafialnym Łubowiec.
Śp. BIEŃ-CYGNAROWSKA STANISŁAWA zmarła 27-01-2026. Żyła lat 90.
Pogrzeb odbył się 30-01 na cmentarzu parafialnym na Osiedlu Stałym.
Śp. DRĄG EDWARD zmarł 27-01-2026. Żył lat 88.
Pogrzeb odbył się 30-01 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.
Śp. TABOR Z DOMU WOŹNICA WANDA zmarła 27-01-2026. Żyła lat 73.
Pogrzeb odbył się 29-01 na cmentarzu parafialnym w Rudniku.
Śp. CIEŚLIK GRZEGORZ zmarł 27-01-2026. Żył lat 53.
Pogrzeb odbył się 31-01 na cmentarzu parafialnym w Niedzieliskach.
Śp. CHAŁAT MIROSŁAW zmarł 26-01-2026. Żył lat 69.
Pogrzeb odbył się 30-01 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. BAŃSKOWSKI MARIAN zmarł 25-01-2026. Żył lat 73.
Pogrzeb odbył się 28-01 na cmentarzu pechnickim.
Śp. STACHAŃCZYK JÓZEFA zmarła 25-01-2026. Żyła lat 93.
Pogrzeb odbył się 29-01 na cmentarzu komunalnym Szczakowa.
Śp. ANTONIUK SŁAWOMIR zmarł 25-01-2026. Żył lat 64.
Pogrzeb odbył się 29-01 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. BAŃKOWSKI MARIAN zmarł 25-01-2026. Żył lat 73.
Pogrzeb odbył się 28-01 na cmentarzu pechnickim.
Śp. CIASTOŃ HENRYK zmarł 24-01-2026. Żył lat 69.
Pogrzeb odbył się 29-01 na cmentarzu parafialnym w Niedzieliskach.
Śp. KOPEĆ ROBERT zmarł 24-01-2026. Żył lat 59.
Pogrzeb odbył się 28-01 na cmentarzu komunalnym Wilkoszyn.
Śp. SZYMIEC Z DOMU TREBEL HELENA zmarła 24-01-2026. Żyła lat 86.
Pogrzeb odbył się 30-01 na cmentarzu parafialnym w Ciężkowicach.

Surowsze prawo dla kierowców od 29 stycznia 2026 r. Więzienie, konfiskata aut i dożywotnie zakazy

To jedna z największych zmian w prawie drogowym od lat. Od 29 stycznia 2026 roku weszły w życie przepisy, które radykalnie zaostrzają odpowiedzialność karną kierowców. Nowelizacja kodeksu karnego i przepisów drogowych ma uderzyć w piratów drogowych, recydywistów i uczestników nielegalnych wyścigów. Skala sankcji sprawia, że polskie prawo staje się jednym z najbardziej restrykcyjnych w Europie.

Koniec pobłażania dla najgroźniejszych kierowców

Zmiany, zapowiadane od miesięcy przez resort sprawiedliwości, koncentrują się na zachowaniach uznawanych za szczególnie niebezpieczne. Chodzi przede wszystkim o jazdę pod wpływem alkoholu lub narkotyków, łamanie sądowych zakazów prowadzenia pojazdów oraz brawurową jazdę stwarzającą bezpośrednie zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Od 29 stycznia 2026 r. sądy otrzymały narzędzia, które nie tylko pozwolą surowiej karać sprawców, ale też realnie eliminować ich z ruchu drogowego.

Dożywotnia utrata prawa jazdy – obowiązkowa, nie fakultatywna

Jedną z najbardziej dotkliwych zmian jest wprowadzenie obligatoryjnego, dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Taka sankcja będzie orzekana m. in. wobec kierowców, którzy zignorują wcześniej nałożony zakaz sądowy.

To istotna zmiana, bo dotychczas zakazy mogły się „nakładać". Teraz każdy kolejny zacznie biec dopiero po zakończeniu poprzedniego, a złamanie obowiązującego zakazu będzie oznaczało definitywną utratę uprawnień. Dodatkowo sprawca zapłaci obowiązkowe świadczenie pieniężne – co najmniej 10 tys. zł na rzecz Funduszu Sprawiedliwości.

Więzienie za skrajnie niebezpieczną jazdę

Nowe przepisy wprowadzają możliwość orzeczenia kary pozbawienia wolności także wtedy, gdy nie doszło do wypadku. Znowelizowany art. 178d kodeksu karnego pozwala skazać kierowcę na od 3 miesięcy do 5 lat więzienia, jeśli jednocześnie:

- rażąco przekroczy prędkość,
- naruszy inne przepisy ruchu drogowego,
- narazi innych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

Ustawodawca nie zdefiniował precyzyjnie pojęcia „rażącego przekroczenia prędkości", co w praktyce oznacza, że o kwalifikacji czynu zdecyduje ocena policji i sądu.

Konfiskata samochodu

Zaostrzone zostały również przepisy dotyczące przepadku pojazdu. Już przy stężeniu alkoholu od 0,5 promila sąd będzie mógł zdecydować o konfiskacie auta, a przy poziomie powyżej 1,5 promila stanie się ona zasadą.

Jeśli pojazd nie należy wyłącznie do sprawcy – na przykład jest w leasingu lub współwłasności – sąd zamiast konfiskaty orzeknie nawiązkę finansową. Jej wysokość może sięgnąć nawet 500 tys. zł.

Nielegalne wyścigi i zloty pod lupą

Nowelizacja wprost penalizuje organizowanie i udział w nielegalnych wyścigach ulicznych. Odpowiedzialność poniosą nie tylko kierowcy, ale również organizatorzy, pasażerowie, a nawet widzowie takich wydarzeń.

Udział w wyścigu grozi karą do 5 lat więzienia, a jeśli dojdzie do wypadku ze skutkiem śmiertelnym lub ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu – nawet 10 lat oraz dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Nowe przepisy obejmują także spotkania motoryzacyjne. Każdy zlot powyżej 10 pojazdów na otwartej przestrzeni będzie musiał zostać wcześniej zgłoszony gminie. Brak zawiadomienia oznacza grzywny zarówno dla uczestników, jak i organizatorów.

Surowiej także za wypadki

Zmiany obejmują również odpowiedzialność za wypadki drogowe. Kierowcy, którzy spowodują wypadek ze skutkiem śmiertelnym lub ciężkimi obrażeniami, działając w ramach nielegalnego wyścigu, rażąco przekraczając prędkość lub łamiąc sądowy zakaz jazdy, będą zagrożeni karą od roku do 10 lat więzienia. **AZ**

OGŁOSZENIE

82/D/2011

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja
Jaworzno ul. Sławkowska 16a
tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92
Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
„KORONA" Lelko Tomasz
Kaplica Pożegnalna Bezpłatna
43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2
tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696
Całodobowy
32/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe
Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno
ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)
telefony całodobowe
32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300
ul. Sławkowska 1a **tel. 32 745 10 10, 503 516 885**
33/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia
Jaworzno ul. Chełmońskiego 22
tel. 32/615 04 15
czynne całą dobę,
bezpłatna kaplica pożegnalna
31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień",
43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7,
Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM" sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Patrycja Koprzak, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Sosnowiec
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Numer zamknięto 3 lutego 2026 r.

eprasa.pl 6befa681a6

Światło ukryte w ciemności

Nocne niebo gołym okiem praktycznie chyba dla każdego wygląda tak samo, ale już na fotografii może wyglądać trochę inaczej. Włodzimierz Bubak, Jaworznianin, którego zdjęcie zostało wyróżnione przez NASA, opowiada o tym, jak przygotowuje się do wyjścia w plener, aby w odpowiednim miejscu i o odpowiednim czasie uwiecznić na przykład mgławicę lub Drogę Mleczną.

Zdjęcie Oriona z Doliny Małej Łąki zostało wyróżnione tytułem APOD w serwisie prowadzonym przez NASA we współpracy z Michigan Technological University (fot. Włodzimierz Bubak)

Patrycja Koprzak: Zdjęcie, które niedawno zrobiłeś, zostało wyróżnione tytułem zdjęcia dnia NASA (Astronomy Picture of the Day – APOD). To już druga fotografia, która znalazła się w tym gronie. Pisałeś kiedyś, że zainspirowałeś się zdjęciem polskiego fotografa Marcina Ślipko, który uwiecznił Drogę Mleczną nad zniszczoną stodołą w Kaczawach. Czy właśnie od tego zaczęła się twoja astrofotografia?

Włodzimierz Bubak: Moja przygoda zaczynała się długo. Najpierw robiłem proste zdjęcia nad Jaworznem, później kilka kilometrów dalej, ale rzeczywiście zdjęcie Marcina sprawiło, że zacząłem się w nie wpatrywać bardzo długo. Zainspirowało mnie i pomyślałem, że w taki sposób można połączyć naukę z wartością wizualną. Droga Mleczna była dokładnie w tym miejscu, w którym ją naświetlił, a zniszczona stodoła w Górach Kaczawskich była niesamowicie inspirująca. Marcin okazał się bardzo przyjaznym człowiekiem. Do dziś mamy kontakt, udzielił mi wielu ciekawych rad i dzięki niemu wprowadziłem się w tę dyscyplinę.

Pisałeś też, że „ojcem chrzestnym" Trzeciego Planu jest Piotr Kłeczek z Chrzanowa. Pomógł ci coś więcej zrozumieć, odkryć w fotografii?

Babia Góra wraz z Zamkiem Tenczyn w Rudnie to jeszcze wcześniejsze wyjątkowe dla mnie zdjęcie, w które się bardzo długo wpatrywałem. Później przypadkowo spotkałem Piotra na jednym z plenerów. Otworzył mi oczy na fotografię, pomógł mi patrzeć na przyrodę oczami fotografa krajobrazu. Do dziś konsultuję się z nim w kwestii zdjęć. Pytam: „Piotrze, czy coś poprawić? Czy kadrowanie jest dobre?". Z jednej strony jest bardzo pomocny, z drugiej strony nie waha się powiedzieć: „Włodziu, to nie wygląda dobrze, musisz to poprawić". Piotr naprawdę włożył bardzo dużo serca i wiedzy w mój rozwój.

Zrobienie zdjęć, które prezentujesz, to nie jest zwykłe wyjście w plener z aparatem. Jak się do nich przygotowujesz?

Astrofotografia krajobrazowa to na pewno nie jest coś dla osób, które lubią spontanicznie robić zdjęcia. To czasami tygodnie, miesiące planowania. Pomysł na nagrodzone zdjęcie powstał chyba latem. Dolina Małej Łąki to ikoniczne miejsce, jedno z moich ulubionych krajobrazów w polskich Tatrach Zachodnich. Kiedy stanąłem tam pierwszy raz, pomyślałem: „Wow, przecież to jest wyjątkowe miejsce". Kotły Tatr Zachodnich wcinają się w krajobraz od Giewontu po Wielką Turnię Małołącką. To naprawdę wyjątkowy krajobraz.

Już wiemy, dlaczego wybrałeś to miejsce. Opowiedz dalej, jak wyglądały przygotowania.

Próbowałem sprawdzić, w jakich porach roku i o jakich godzinach można znaleźć znaczące gwiazdozbiory, asteryzmy lub mgławice z tego miejsca. Dawniej korzystało się z planisfery, czyli papierowej mapy nieba. Dziś mamy aplikacje komputerowe, na przykład Stellarium, gdzie można zaplanować, o jakiej godzinie i na jakiej wysokości nad horyzontem będą gwiazdozbiory. Dodatkowo aplikacja Planit pozwala zobaczyć, gdzie dokładnie między szczytami pojawi się dany obiekt. W podobny sposób odkryłem, że stojąc nad Morskim Okiem zimą, można zobaczyć, jak Wielka Mgławica w Orionie „ociera się" o Mnicha. Pomyślałem, że poczekam do grudnia, kiedy możliwe było legalne poruszanie się po Tatrach po zmroku. Czekałem też na wieczór bezksiężycowy i bezchmurny. Ciemność nieba jest kluczowa. Księżyc potrafi zrujnować astrofotografię, zmniejsza kontrasty i utrudnia wydobycie mgławic. Żałowałem, bo wcześniej była odwilż i zabrakło śniegu na drzewach, aby świerki były ugięte od czap śnieżnych. Na szczęście znalazłem ciekawą fałdę śniegu na pierwszym planie, bo zależało mi, żeby pierwszy plan prowadził oko od początku do końca kadru.

Ile zdjęć trzeba wykonać, żeby powstała taka fotografia?

To zależy od jakości nieba i kompozycji. W tym przypadku wykonałem kilkadziesiąt ujęć nieba. Najpierw naświetliłem 20 ujęć po jednej minucie na niebo bez filtra i później wykonałem podobną liczbę zdjęć już z filtrem wodorowym. Trzeba było też naświetlić pierwszy plan. Pracowałem na ogniskowej 35 mm, więc musiałem złożyć kilka zdjęć i zastosować focus stacking, żeby uzyskać ostrość od pierwszego do ostatniego planu. Następnie trzeba było wszystko złożyć razem. Niektórzy mają z tym problem, bo uważają to za fotomanipulację, ale tak wygląda astrofotografia. Zdjęcia NASA czy teleskopu Webba również są wielokrotnie naświetlane. Trzeba po prostu pogodzić się z tym, że fotografia wizualna i astrofotografia to dwa różne światy.

Ile kilometrów od Jaworzna, trzeba pojechać, żeby zobaczyć naprawdę ciemne niebo?

Najciemniejsze miejsca w pobliżu Jaworzna to wschodnie krańce Ciężkowic, ale tam już widać światła Chrzanowa. Lepsze warunki są nad Wisłą, w okolicach Zatora lub Wadowic. Dobre zdjęcie Drogi Mlecznej zrobiłem też w Beskidzie Małym na Leskowcu. To świetne miejsce dla początkujących.

Czy trzeba modyfikować aparat, żeby zacząć przygodę z astrofotografią?

Oczywiście, że można robić zdjęcia bez astromodyfikacji. Warto zainteresować się stakowaniem, czyli nakładaniem wielu zdjęć tego samego fragmentu nieba, aby odróżnić sygnał od szumu. To nie ma nic wspólnego ze sztuczną inteligencją ani fotomontażem. Drugim krokiem jest zakup napędu gwiazdowego. Dzięki niemu aparat porusza się zgodnie z gwiazdami, dlatego nie zamieniają się w kreski podczas długiego naświetlania, tylko są idealnie punktowe.

Masz już w głowie kolejne ujęcia i miejsca?

Miałem plany na luty w Tatrach, ale wszystko zależy od przepisów dotyczących poruszania się nocą po parku narodowym [po naszej rozmowie potwierdziły się doniesienia, że TPN wprowadza ograniczenia w poruszaniu się po Tatrach nocą w zimie – red.]. Jeśli się zmienią, skupię się na Beskidach. Marzec i kwiecień to czas Drogi Mlecznej. Chciałbym też zrobić dobre zdjęcie z Jaworzna. Moim postanowieniem noworocznym jest powrót do fotografowania rodzimych krajobrazów.

Kto jest dziś twoją największą inspiracją?

Wśród polskich astrofotografów bardzo dobre zdjęcia robi Łukasz Remkowicz, Marzena Rogozińska i Jarek Oszywa. Z zagranicznych twórców bardzo lubię fotografie Uroša Finka. W fotografii krajobrazowej inspirują mnie Karol Nienartowicz i Paweł Uchorczak, czyli mistrzowie kompozycji i pracy ze światłem.

Zawsze patrzysz w niebo?

Nie zawsze tak było, ale dziś rzeczywiście patrzę w niebo tam, gdzie jestem. Mam nadzieję, że to się nie zmieni.

To życzę Ci przede wszystkim bezchmurnego nieba.

Bardzo dobre życzenia dla astrofotografa.

Patrycja Koprzak

eprasa.pl 6befa681a6

Co Tydzień nr 5/1788
4 lutego 2026 roku
Miasto Jaworzno

w 2027 roku wygasa koncesja Stalexportu na zarządzanie odcinkiem Katowice-Kraków A4

Dokończenie ze str. 1

Spalarnia odpadów w Jaworznie

Te koszty bezpośrednio przekładają się na opłaty ponoszone przez mieszkańców i – jeśli nie zostaną podjęte żadne działania systemowe – będą dalej rosnąć. Dodatkowo obowiązujące i planowane przepisy krajowe oraz unijne wymuszają radykalne ograniczenie ilości odpadów kierowanych na składowiska. Coraz większa część strumienia odpadów musi być zagospodarowana w inny sposób, przy czym poziom segregacji, zwłaszcza

w zabudowie wielomieszkaniowej, jest niewystarczający. Ilość odpadów wytwarzanych przez mieszkańców rośnie, a jednocześnie możliwości ich składowania maleją.

Po 2030 roku składowisko, z którego obecnie korzysta Jaworzno, może zostać zamknięte i nie ma gwarancji jego dalszego funkcjonowania. W takiej sytuacji miasto będzie zmuszone do wożenia odpadów do innych instalacji, często oddalonych o setki kilometrów, po bardzo wysokich stawkach. Przykłady z innych miast pokazują, że w sytuacji braku własnych rozwiązań ceny potrafią sięgać nawet kilkuset czy ponad tysiąca złotych za tonę, ponieważ samorządy nie mają wtedy realnej alternatywy.

Drugim kluczowym problemem jest bezpieczeństwo cieplne miasta. Jaworzno w dużej mierze korzysta z ciepła systemowego dostarczanego obecnie przez Elektrownię Jaworzno II. Jest bardzo prawdopodobne, że najpóźniej około 2030 roku instalacja ta zakończy produkcję ciepła. Oznacza to realne ryzyko braku ogrzewania i ciepłej wody dla znacznej liczby mieszkańców. Władze miasta podkreślają, że obecna sytuacja jest zupełnie inna niż kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu – wtedy system był zabezpieczony, dziś takiej pewności już nie ma.

Analizowane alternatywy dla węgla, takie jak biomasa, gaz, olej opałowy czy oparcie systemu wyłącznie na odnawialnych źródłach energii, wiążą się z istotnymi ograniczeniami. Biomasa może stać się trudno dostępna i bardzo droga w sytuacji, gdy wiele miast jednocześnie zacznie po nią sięgać. Gaz oraz oleje opałowe w perspektywie kilku lub kilkunastu lat również zostaną obciążone kosztami emisji CO_2 w ramach systemu ETS, co nieuchronnie przełoży się na wzrost cen ciepła. Odnawialne źródła energii, takie jak fotowoltaika czy wiatr, nie są w stanie samodzielnie i stabilnie zapewnić ciepła w sezonie zimowym.

W tym kontekście instalacja termicznego przetwarzania odpadów pojawia się jako jedno z potencjalnych rozwiązań łączących oba problemy. Taka instalacja pozwala ograniczyć ilość odpadów kierowanych na składowiska, a jednocześnie wykorzystać energię powstającą w procesie spalania do produkcji ciepła systemowego, a okresowo także energii elektrycznej. Władze miasta wskazują, że podobne instalacje działają już w innych polskich miastach, m. in. w Krakowie i Gdańsku, gdzie były poprzedzone szerokimi analizami, konsultacjami społecznymi oraz wizytami studyjnymi.

Podjęta przez radę miejską uchwała ma charakter intencyjny i nie przesądza ani o budowie spalarni, ani o jej lokalizacji, ani o modelu finansowania. Jej znaczenie polega na tym, że daje prezydentowi miasta i urzędowi realne narzędzia do działania: możliwość zlecenia specjalistycznych analiz, przygotowania biznesplanów, wykonania badań środowiskowych oraz przeprowadzenia profesjonalnych konsultacji społecznych z udziałem niezależnych ekspertów. Bez takiej uchwały miasto nie ma podstaw prawnych do wydawania środków publicznych na tego typu prace.

Samorząd podkreśla, że ewentualna inwestycja musiałaby być realizowana we współpracy z przedsiębiorcami, m.in. ze względu na dostęp do sieci ciepłowniczych i energetycznych oraz ogromną skalę kosztów. Budowa instalacji zdolnej realnie zabezpieczyć potrzeby miasta to wydatek rzędu setek milionów, a prawdopodobnie nawet około miliarda złotych, co całkowicie przekracza możliwości budżetu Jaworzna. W grę wchodzą więc wyłącznie środki zewnętrzne, partnerstwo publiczno-prywatne lub współpraca z innymi gminami, ponieważ same odpady z Jaworzna nie wystarczyłyby do zasilenia instalacji o odpowiedniej mocy.

Władze miasta zaznaczają również, że proces będzie długi, wieloletni i obarczony ryzykiem. Uzyskanie pełnej dokumentacji, decyzji środowiskowych i ewentualnego pozwolenia na budowę może potrwać wiele lat. Jednak zdaniem samorządu brak rozpoczęcia tego procesu teraz oznacza niemal pewne pogorszenie sytuacji w przyszłości: dalszy wzrost opłat za odpady, ryzyko kar za niespełnianie wymogów środowiskowych oraz brak stabilnego i przewidywalnego źródła ciepła dla mieszkańców.

Celem gminy na obecnym etapie nie jest forsowanie konkretnego rozwiązania, lecz rozpoczęcie rzetelnego, transparentnego procesu opartego na danych, analizach i dialogu z mieszkańcami, tak aby decyzje – niezależnie od ich ostatecznego kierunku – były podejmowane świadomie, a nie w warunkach presji czasu i kryzysu.

(iw)

OGŁOSZENIE

Dokończenie ze str. 1

Stalexport podnosi cenę za przejazd A4

Bliższa technicznej korekcie niż faktycznej podwyżce

Według spółki, „wprowadzona zmiana ma charakter korekty, a dla kierowców samochodów osobowych oznacza to wzrost opłaty o 1 zł".

– Podkreślamy, że korekta stawek nie odzwierciedla w pełni realnego wzrostu kosztów utrzymania i nakładów inwestycyjnych ponoszonych przez spółkę. Od dłuższego czasu obserwujemy istotną presję kosztową wynikającą z rosnących stawek firm budowlanych oraz znaczącego wzrostu cen materiałów. Zmiana opłat ma charakter minimalny i jest bliższa technicznej korekcie niż faktycznej podwyżce – czytamy w oświadczeniu spółki.

Pełna treść oświadczenia

Oświadczenie Stalexport Autostrada Małopolska Autostrada A4 z symboliczną zmianą stawek

O 1 zł ulegnie zmianie stawka dla kierowców samochodów osobowych korzystających z trasy A4 Katowice-Kraków. Korekta zostanie wprowadzona od 1 kwietnia. Zarządca trasy podkreśla, że zmiana wynika z rosnących kosztów utrzymania autostrady oraz nakładów inwestycyjnych. Strona publiczna przejmie zarządzanie autostradą w marcu przyszłego roku. Do tego czasu trasa musi spełniać kryteria „nowej" drogi.

Wprowadzona zmiana ma charakter korekty. Dla kierowców samochodów osobowych oznacza to wzrost opłaty o 1 zł. Podkreślamy, że korekta stawek nie odzwierciedla w pełni realnego wzrostu kosztów utrzymania i nakładów inwestycyjnych ponoszonych przez

spółkę. Od dłuższego czasu obserwujemy istotną presję kosztową wynikającą z rosnących stawek firm budowlanych oraz znaczącego wzrostu cen materiałów. Zmiana opłat ma charakter minimalny i jest bliższa technicznej korekcie niż faktycznej podwyżce.

Proponowane nowe stawki wyniosą od 1 kwietnia 2026 r. dla samochodów osobowych wyniosą 18 zł, czyli korekta o 1 zł (pojazdy kategorii 1, inne niż motocykle), a dla samochodów ciężarowych 55 zł, czyli korekta o 3 zł (pojazdy kategorii 2, 3, 4, 5) – wskazane opłaty ponoszone są na każdym z dwóch placów poboru opłat. Dla pojazdów kategorii 2 i 3 planowane jest wprowadzenie bonifikaty, która będzie przedmiotem uzgodnień z GDDKiA. Obecnie wynosi ona 22 zł. Korekty te są dalekie od dopuszczalnych maksymalnych poziomów stawek, ustalonych ze stroną publiczną, które mogłyby wynieść w przypadku samochodów osobowych nawet 30 zł.

Środki pozyskiwane z opłat za przejazd są przeznaczane na program inwestycyjny, utrzymanie i modernizację trasy w wysokim standardzie. W 2025 roku oddano do użytku ok. 35 km nowej jezdni, natomiast w 2026 roku wyremontowane zostaną kolejne 32 km. Oznacza to, że do końca 2026 roku cała autostrada A4 pomiędzy Katowicami a Krakowem będzie posiadała nową, wytrzymałą nawierzchnię, znacznie lepszą w porównaniu do stanu z początku obowiązywania koncesji.

Jednocześnie zwracamy uwagę, że istotnym beneficjentem pobieranych opłat jest Skarb Państwa. W 2024 roku spółka przekazała na jego rzecz 126,5 mln zł, a od 2018 roku łączna kwota wpłat do budżetu państwa przekroczyła 600 mln zł.

Zgodnie z warunkami koncesji spółka zobowiązana jest do utrzymania autostrady w bardzo dobrym stanie i w takim standardzie przekaże ją stronie publicznej po zakończeniu koncesji w marcu przyszłego roku. W efekcie realizowanych obecnie prac trasa Katowice–Kraków będzie wówczas praktycznie nowym odcinkiem autostrady, niewymagającym dalszych remontów, wyróżniającym się komfortem, nowoczesnością i wysokim poziomem bezpieczeństwa.

Autostrada A4 pomiędzy Katowicami a Krakowem pozostaje najszybszym i najbezpieczniejszym połączeniem dwóch kluczowych aglomeracji – śląskiej i małopolskiej. Jednocześnie prognozy wskazują, że rosnące natężenie ruchu oraz zapowiedzi zniesienia opłat mogą spowodować wzrost ruchu na tym odcinku nawet o ok. 30 proc.

Patrycja Koprzak

Kontrole autokarów przed wyjazdami na ferie

W okresie ferii zimowych, kiedy organizowane są wyjazdy na kolonie, obozy i wycieczki, policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie prowadzą wzmożone kontrole autokarów przewożących dzieci i dorosłych. Działania te mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom zorganizowanego wypoczynku zimowego.

Podczas kontroli funkcjonariusze sprawdzają stan techniczny pojazdów, kompletność dokumentów oraz trzeźwość kierowców. Szczególną uwagę zwracają na to, czy autokary spełniają wszystkie obowiązujące wymogi bezpieczeństwa.

Organizatorzy wyjazdów grupowych mogą zwrócić się do jaworznickiej policji z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli autokaru jeszcze przed rozpoczęciem podróży. Zaleca się, aby takie zgłoszenie zostało dokonane z odpowiednim wyprzedzeniem, najlepiej na kilka dni przed planowanym wyjazdem, co umożliwi sprawną realizację czynności.

W zgłoszeniu należy podać:

- dokładną datę i godzinę wyjazdu,
- miejsce rozpoczęcia podróży (planowanej kontroli autokaru),
- liczbę pojazdów przeznaczonych do sprawdzenia.

Aby zapobiec dublowaniu zgłoszeń, rekomenduje się wyznaczenie jednej osoby odpowiedzialnej za kontakt z Policją.

Miejsce przeprowadzania kontroli autokarów: Komenda Miejska Policji w Jaworznie ul. Grunwaldzka (Osiedle Stałe – zatoka do ważenia i kontroli pojazdów ciężarowych)
Kontakt telefoniczny:
tel. 47 852 52 00
lub 47 852 52 55.

AZ

eprasa.pl 6befa681a6

kolejna wycieczka z Piotrem Grzegorzkiem odbędzie się **14** lutego

Z szafy prokuratora

Sylwestra nie było (cz. 1)

Malowniczo położona wieś na Pojezierzu Drawskim. Dookoła lasy, jeziora. Przez środek wsi płynie rzeczka, nad którą przycupnęło kilka domków letniskowych. Goście z Łodzi, Szczecinka, a i dalekich Niemiec spędzają tu wakacje i długie weekendy. Rozebrano zabytkowy kościółek, od dziesięcioleci nieczynna szkoła. Kto mógł, dawno stąd wyjechał. Z dawnych mieszkańców zostało tylko pięć rodzin. Wszyscy zdali państwu ziemię za rentę, a czas mierzą przyjazdami obwoźnego sklepu dwa razy w tygodniu.

Na stare lata postanowił tu osiąść Karl L., obywatel Niemiec, przedwojenny mieszkaniec wsi. Domek postawił już ponad 20 lat temu, a przed kilkoma laty zamieszkał w nim z żoną Helgą. Rodzinę L. zapamiętał szwagier Władysława D., który był przymusowym robotnikiem rolnym: – Byli jedną z biedniejszych rodzin, ale bardzo uczciwi. Nigdy nie natrząsali się z pracujących u bauera Polaków – wspomina W. D., sąsiad L. Stary dom L. z pruskiego muru zniszczyła bomba, a nowy powstał niedaleko miejsca, gdzie stał kiedyś barak robotników. – Helga, nie tak jak mąż, bardzo wierzyła ludziom i szczera była aż do bólu – Antonina, sąsiadka, przerzuca fotografie w kartonowym pudełku: – O, to zdjęcie dała mi na pamiątkę, bo byłyśmy przyjaciółkami. Ze zdjęcia uśmiecha się szczupła kobieta z kręconymi włosami, niewyglądająca na swoje lata. – Samochodu nie zamykała i zostawiała kluczyki, aż się jej pytałam: co ty głupia, robisz. Niemka była duszą towarzystwa i na imprezy u siebie zapraszała sąsiadów, parapetówkę w domku robiono chyba z pięć razy. – Karl nie umie po polsku ni w ząb, ale jego żona uczyła się i wszędzie chodziła ze słownikiem – dorzuca.

Odwilż odsłania zarosłe po pas chwastami i krzakami podwórko, budynki gospodarcze w gruzach. Ze stropu koślawego domu z czerwonej cegły odpada rozmiękła glina. Na dachu kilka ocalałych dachówek. Tuż obok ściany wystaje z ziemi cembrowina studni. Jest stara i wąska – na szerokość ramion rosłego mężczyzny. Na dnie, ledwie widocznym w świetle styczniowego dnia, widać kilka połamanych desek i cegieł. To miejsce po raz ostatni oglądała Helga L., gdy oprawcy wywlekli ją z bagażnika. Kto wie, może swoją niepewną polszczyzną prosiła ich o litość. A może już nie żyła. Jej ciało zapewne krótko spadało w dół studni.

Przebieg dramatycznych wydarzeń z znamy tylko z zeznań sprawców. Różnią się w szczegółach, ale wiadomo, że mord i rabunek planowano od dawna. Adam K. podobno kilka razy próbował już zatrzymać auto, którym jechał mąż Helgi. Kari L. wolał nikogo nie podwozić. Jego żona była bardziej ufna, bo – jak jej się wydawało – dobrze znała nastolatka. Pomagał rąbać drewno, zostawał nawet na obiadach. – Jechała po ostatnie zakupy, miała załatwić muzyków i mówiła: Antonia, zobaczysz, jaką imprezę zrobię na sylwestra – opowiada sąsiadka. Chciała się wybrać swoim autem, ale coś w nim szwankowało i wzięła kremowego mercedesa Karla. W sklepie zrobiła sprawunki, jak zwykle zamieniła kilka słów, pożartowała. Zdaniem ekspedientki, grupka młodych ludzi od kilku dni podejrzanie kręciła się w pobliżu sklepu, jakby specjalnie wypatrywała znajomego auta na niemieckich numerach rejestracyjnych. – Gdy wychodziła, widziałam, jak Adam pobiegł w jej stronę – opowiada sklepowa. cdn.

Ponad 3,2 mln zł na wyposażenie szkół

Jaworznickie placówki oświatowe zostały objęte szerokim wsparciem w zakresie cyfryzacji edukacji. Do wszystkich 32 szkół działających na terenie miasta trafił nowoczesny sprzęt multimedialny, który ma wspierać uczniów i nauczycieli w codziennej pracy dydaktycznej. Łączna wartość przekazanych urządzeń przekroczyła 3,23 mln zł.

W ramach realizowanego przedsięwzięcia do szkół dostarczono łącznie 1 435 urządzeń – laptopy, laptopy przeglądarkowe oraz tablety. Sprzęt będzie wykorzystywany podczas zajęć lekcyjnych, umożliwiając korzystanie z cyfrowych materiałów edukacyjnych oraz nowoczesnych metod nauczania.

Zakup wyposażenia został sfinansowany ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, pochodzących z funduszy Unii Europejskiej. Za realizację zadania odpowiadało Ministerstwo Cyfryzacji, natomiast Gmina Miasta Jaworzna zgłosiła zapotrzebowanie swoich placówek, dzięki czemu wsparcie objęło wszystkie miejskie szkoły.

Doposażenie zrealizowano w ramach inwestycji C2.1.2, której celem jest wyrównanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne oraz zapewnienie uczniom dostępu do narzędzi spełniających minimalne standardy sprzętowe. Wśród przekazanych urządzeń znalazły się laptopy ASUS, laptopy przeglądarkowe Fortis oraz tablety Apple iPad.

Inwestycja realizowana w Jaworznie jest elementem ogólnopolskiego programu wsparcia cyfryzacji edukacji. W skali kraju na ten cel przeznaczono 1,41 mld zł z funduszy unijnych. Jak podkreślają przedstawiciele administracji publicznej, działania te mają długofalowo wpłynąć na poprawę jakości kształcenia i lepsze przygotowanie uczniów do funkcjonowania w cyfrowym świecie.

AZ

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorzek

Powrót na ulicę Bukowską

W czwartek 29 stycznia udałem się na kolejną jaworznicką ekspedycję. Niechcący dojechałem do bramy zakładu FUD-MEN. Stąd mogłem udać się na najbliższy przystanek i poczekać na autobus. Wybrałem dłuższy spacer, który zakończył się na przystanku przy ulicy Jagiellońskiej. Pierwszą sesję zdjęciową wykonałem przy ulicy Bukowskiej od drogi prowadzącej do Zalewu Sosina po ulicę Antoniego Malczewskiego.

Trentepolia

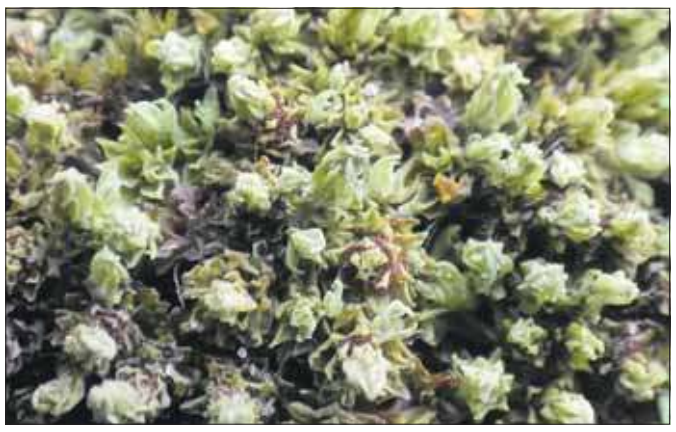

Opończyk

O tym, co zobaczyłem, napiszę teraz. Drugą sesję zdjęciową wykonałem przy brzegach Koziego Brodu od jego przecięcia się z ulicą Pożarową po przecinającą rzekę linię energetyczną. To będzie kolejny artykuł poparty okolicznościowym filmem. Całość materiału zdjęciowego jest już opublikowana na Wędrówkach z Grzegorzkiem.

Malowane drzewa

Podążając do zaznaczonej mety, mijałem las w typie boru jakiegoś tam. W każdym razie wymyka się naukowym klasyfikacjom. Oczywiście dominują sterane życiem sosny zwyczajne. Pod nimi brak znaczącej ilości krzewów, przez co można przyjąć, że ten las jest zbliżony do boru świeżego. Z drzew liściastych dominują tutaj topole osiki oraz brzozy brodawkowate. Na większości drzew, obficiej na topolach mniej na brzozach i sosnach od strony północnej rozwija się rdzawo pomarańczowy nalot. Tak ozdobione drzewa wyglądają bardzo malowniczo. Tak objawia się występowanie glonu z rodzaju trentepolia – Trentheophlia. Formalnie to zielenica, która początkowo jest nawet zielona, ale w miarę dorastania chlorofil maskują karotenoidy. Nasza bohaterka występuje na świecie w czterdziestu gatunkach. Część z nich pojawia się na korze drzew, wiele porasta skały. Generalnie są to glony aerofilne, cieniożnośne, chociaż w tym wypadku wybrały najbardziej słoneczną partię tego lasu.

Tarczownica

Dwa grzyby

Na rdzawej powierzchni jednej z martwych topól zauważyłem hubę o rurkowatej ciemnej warstwie rodzajnej. To szaroporka podpalana. Tutaj jej owocniki są wyraźnie rozpostarte, pozbawione charakterystycznej skórki, ale barwa rurek nie pozostawia sporego pola do domysłów. Grzyb uchodzi za gatunek bardzo pospolity. W 2009 roku wykazano, że u niektórych osób wywołuje kaszel oporny na leczenie tradycyjnymi środkami. Ten można wyleczyć innymi lekami otrzymywanymi z grzybów.

Drugi gatunkiem grzyba z rdzawych powierzchni okazała się błonka – Athelia. To delikatny szary nalot. Ten rodzaj zalicza się do kategorii farby i tapety, gdzie szczegółowo gatunki można oznaczyć podczas wnikliwych badań mikroskopowych.

Przegląd mchów i porostów

O tej porze roku większość mchów pokrywa puchowy śniegu tren. Jednakże przechodząc pod wiaduktem, zauważyłem spore skupiska mchu. To opończyk krętozarodniowy – Encalypta streptocarpa. To jeden z siedmiu przedstawicieli tego rodzaju w Polsce. Z tym gatunkiem widuje się czasami w zasięgu naszych mediów. Analogicznie przez ten gatunek jest zasiedlany słynny Most Cygański w lesie Gniotek. Póki co nie udało się natrafić na okazy z zarodniami.

Na przydrożnych drzewach wystąpiła pewna ilość porostów. Największe plechy na brzozach tworzy tarczownica bruzdkowana. Wyróżnia ją listkowata plecha z licznymi listewkami na górnej powierzchni plechy. Drugim bardzo pospolitym gatunkiem jest tutaj pustułka pęcherzykowata. Ten porost jest bardzo pospolitym gatunkiem w zasięgu naszych mediów. Obecność obu gatunków świadczy o czystym powietrzu wolnym od związków siarki. Ponadto na korze drzew występują tutaj gatunki o proszkowatej plesze. Są to przedstawiciele z rodzaju liszajec – Lepraria. Gatunki oznacza się metodami chromatografii cienkowarstwowej.

PS Trzecia tegoroczna wycieczka odbędzie się dopiero w sobotę 14 lutego 2026

eprasa.pl 6befa681a6

17 159 zł to kwota uzbierana przez 34 wolontariuszy w e-skarbonkach

SP nr 6 w 34. Finale WOŚP

Nauczycielka SP nr 6 (Podwale) Renata Wołoch-Grabowska wraz z 13 uczniami kwestowała na rzecz WOŚP przed kościołem parafii Świętego Jana Kantego na Niedzieliskach.

Kwestowali uczniowie z klasy 8b – Bartosz Cierpich, Barbara Gaca, Maryla Karwas, Julia Kozłowska, Jan Obrzut, Laura Pietrzyk oraz z klasy 8c Igor Bajorek, Lena Duda, Aleksandra Horab, Szymon Królczyk, Wojciech Pich, Lena Skoliki, Nela Stasiowska.

Uczniowie kwestowali nie po raz pierwszy i obiecali, że będą to robić do końca świata i o jeden dzień dłużej.

(iw)

SP nr 3 już od 25 lat gra razem z WOŚP

SP3 już ćwierć wieku gra razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. W tym roku pani Beata Hartman po raz dwudziesty piąty kwestowała na rzecz WOŚP wraz ze swoimi uczniami: Grzegorzem Kosobudzkim, Karolem Mędrzykiem, Tymoteuszem Wasiakiem, Antonim Adamczykiem oraz Jakubem Kruszcem.

Chłopcy z dużym zaangażowaniem i energią włączyli się w tegoroczną akcję. W zbiórkę aktywnie włączyli się również rodzice uczniów, wspierając działania młodych wolontariuszy. Serdecznie dziękujemy wszystkim uczniom, rodzicom, pracownikom szkoły oraz mieszkańcom, którzy wykazali się ogromną ofiarnością. SP3 od 25 lat udowadnia, że pomaganie naprawdę ma sens.

B.H.

SP 14 kwestowało na rzecz WOŚP

Graliśmy razem z WOŚP. Również w tym roku nasza szkoła przyłączyła się do zbiórki na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Uczniowie SP 14 ze Szkolnego Koła Caritas „Serducha z 14-tki" wraz z opiekunami aktywnie uczestniczyli w tym charytatywnym wydarzeniu. Dziękujemy każdemu, kto dorzucił swoją cegiełkę i okazał wielkie serce. Gramy do końca świata i jeden dzień dłużej.

Karolina Żbik, wicedyrektor szkoły

Korczakowska Szkoła Marzeń oraz Korczakowskie Liceum Ogólnokształcące w Katowicach wsparły WOŚP

Warto pomagać! Po raz kolejny Korczakowska Szkoła Marzeń oraz Korczakowskie Liceum Ogólnokształcące w Katowicach zorganizowały świąteczny kiermasz, z którego cały dochód został przeznaczony na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Dzieci i rodzice z dużym zaangażowaniem włączyli się w akcję, dzięki czemu udało się zebrać kwotę 3650 zł. Szkoła od lat stawia na ścisłą współpracę uczniów, rodziców i nauczycieli – rodzice przygotowali wypieki, uczniowie wykonali świąteczne ozdoby, a nauczyciele zorganizowali i koordynowali całe wydarzenie. Wspólne działania po raz kolejny pokazały, że pomaganie ma sens. Gramy z WOŚP do końca świata i o jeden dzień dłużej.

(iw)

PomagajMY! w Przedszkolu Miejskim nr 2 w Jaworznie

Przedszkole Miejskie nr 2 w Jaworznie już od ponad 20 lat gra razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Również w tym roku zainteresowanie zbiórką wśród dzieci, rodziców i opiekunów było ogromne.

Akcja „PomagajMy!" trwała od listopada 2025 roku i przez cały ten czas przedszkolaki z wielkim zaangażowaniem przynosiły pieniążki, które trafiały do puszek. Nie trzeba było nikogo szczególnie zachęcać do udziału w tej szczytnej inicjatywie – dzieci doskonale wiedziały, po co i dla kogo zbierane są środki, a także że nawet najmniejsze nominały mają znaczenie. Dzięki akcji „PomagajMy!" udało się zebrać kwotę 950,57 zł. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wsparli naszą zbiórkę.

Dziękujemy i... Siema!

E-skarbonka i inne wpłaty

34 wolontariuszy oprócz tradycyjne puszki zbierali także do e-skarbonki. Kwota uzyskana z e-skarbonki to: 17 159 złotych

Krzysztof Marciński	2236,61 + 821 = 3057,61
Malwina Brzostek	4934,30 + 750 = 5684,30
Dawid Kozioł	782,76 + 460 = 1242,76
Alan Chrząścik	800,22 + 750,00 =1550,22
Maksymilian Gnyp	330,02 + 1535 = 1865,02
Stanisław Przebindowski	297 + 145 = 442,00
Miłosz Kasterka	2826,55 + 390 = 3216,55
Antoni Ossowski	199,57 + 540 = 739,57
Sebastian Pycia	11547,64 + 380 = 11927,64
Aleksandra Kisała	1043,31 + 920 = 1963,31
Amelia Obiała	484,78 + 310 = 794,78
Sebastian Wójciga	1390,24 + 1060 = 2450,24
Hanna Płatek	1514,55+200 =1714,55
Antoni Ryński	1512,43 +1450 = 2962,43
Marcin Zapart	1372,29 + 730 = 2102,29
Natalia Bugajska-Skut	1859,09 +10 = 1869,09
Maciej Kubiczek	216,84 + 300 = 516,84
Hanna Gąsior	3452,79+120 = 3572,79
Sebastian Bugajski	1040,44 +50 = 1090,44
Pola Perończyk	1181,63 +210 = 1391,63
Maja Trojan	553,71 +560 =1113,71
Kornelia Możdzierz	2417,33 + 1100 = 3517,33
Gabriela Ruszaj	475,56 + 260 = 735,56
Antoni Lebuda	308,15 + 310 = 618,15
Zuzanna Boś	1074,57 + 495 = 1569,57
Antoni Wołkiewicz	383,60 + 70 = 453,60
Małgorzata Łach	1947,89 + 210 = 2157,89
Tomasz Sędor	1879,51 + 910 = 2789,51
Maria Radomska	773,15 + 1290 =2063,15
Antoni Gawęda	2965,91 + 480 = 3445,91
Irena Matysik	1825,13 + 175= 2000,13
Hanna Dul	78,23 + 320 = 398,23
Lena Chrzan	238,59 + 120 = 358,59
Adam Wilkosz	1290,90 + 471 = 1761,90
Marietta Piotrowska	2898,15 + 170 = 3068,15

(Kwota w e-skarbonka w drugiej pozycji)

Dodatkowo przedszkolaki z Przedszkola Miejskiego nr 15 w akcji Pomagamy przekazali 570,83 złotych. Swoje dary serca, jak co roku przekazali Basia Plichta z mężem Michałem i tatą Bogdanem, Stanisław Szydłowski z wnukami 6 – letnią Mają i 10 – letnim Kacprem. Serdeczne dzięki.

Mirosława Matysik

SP 9 z uśmiechem grało z WOŚP

Po raz kolejny, podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wolontariusze ze Szkoły Podstawowej nr 9, pod opieką Kamili Rzędzickiej oraz Anny Siedlarz, włączyli się w akcję charytatywną.

Od samego rana, z uśmiechem na twarzach i ogromną dawką pozytywnej energii, kwestowali w dzielnicach Góra Piasku oraz Szczakowa. W zbiórce wzięli udział: Maja W., Alicja G., Oliwia S., Wiktoria Sz., Aleksandra B., Urszula W., Emilia Sz., Liwia K., Nikola S., Milena M., Hanna B., Kaja Dz., Anna C., Amelia G., Patryk B., Patryk W., Filip B., Weronika B., Laura K., Jagoda B., Adam S. oraz Leon S.

Do zobaczenia za rok

Klasa 2b z SP 20 wystąpiła w finale WOŚP

Uczniowie klasy 2b Szkoły Podstawowej nr 20 w Jaworznie wystąpili podczas Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wykonując wspólnie piosenkę „Bohater" zespołu Małe TGD.

Dzieci śpiewały słowa „Jesteś moim bohaterem i najlepszym przyjacielem", a występowi towarzyszył ruch sceniczny, który dodał całości energii i wyrazu. Prezentacja była pełna emocji i radości, a młodzi artyści zostali nagrodzeni brawami zgromadzonej publiczności.

Hasło tegorocznego finału brzmi Zdrowe brzuszki naszych dzieci. Czyli zbieramy pieniądze na diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych pacjentów.

(iw)

SP nr 21 zbierała do puszek na WOŚP

W 34. Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy aktywny udział wzięli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 21. Po odebraniu puszek oraz identyfikatorów, od wczesnych godzin porannych prowadzili zbiórkę środków finansowych w wyznaczonych miejscach na terenie Jelenia.

Akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców, którzy chętnie wspierali inicjatywę, przekazując datki do puszek wolontariuszy. Po zakończeniu kwestowania uczniowie udali się do centrum handlowego Galena, gdzie przekazali zebrane środki.

Udział w wydarzeniu był dla nich cennym doświadczeniem oraz źródłem satysfakcji z możliwości wsparcia tak ważnej inicjatywy.

S.P.

eprasa.pl 6befa681a6

791 196 317
PRO-FAST SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.
11/d/11

DAREX MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44
29/d/11

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET KEEWAY KYMCO Junak
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU
14/i/14

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
INTERNET ŚWIATŁOWODOWY
4K TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(W cenie podłączenia router)

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH
13/i/14

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl
35/d/11

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka
poj. 10 i 16 m³ udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42
2/l/13

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77
1448/D

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356
1299/d/11

HOSPICJUM to też ŻYCIE
PODARUJ
1,5% podatku
STOWARZYSZENIE HOSPICJUM
HOMO HOMINI
im. św. Brata Alberta
w Jaworznie
nr KRS: 000 000 8274

P.P.U.H. „Sowosz" sp. z o.o.
TARTAK
USŁUGI TARTACZNE
• Więźby dachowe
• Tarcica
• Łaty, kontrłaty
• Sztachety ogrodowe
• IMPREGNACJA
• Schody młynarskie
32-551 Jankowice k. Zatora
ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl
36

eprasa.pl 6befa681a6

INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669
49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1
1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.
47/d/11

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek
STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA
dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl
211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan
REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl
212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

DIETETYK KLINICZNY
PSYCHODIETETYK
DOROŚLI, DZIECI od 8 r.ż.
- INDYWIDUALNE PLANY ŻYWIENIOWE
- BADANIA ANTROPOMETRYCZNE
- ANALIZA SKŁADU CIAŁA
- WSPARCIE DIETOTERAPII CHORÓB
m.in. cukrzycy, nadwagi, nadciśnienia, zaburzeń lipidowych

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
KONTAKT
Jaworzno, ul. Paderewskiego 43
tel. 32/ 752 25 22
tel. 32/ 752 24 64
www.cpz-med.com.pl
Przyjazne Przychodnie

Kim jesteś?

Od kilkunastu lat organizuję w Fundacji Mój czas dla seniora im. Wandy i Józefa spotkania mające na celu pokazanie pasji i zainteresowań drugiego człowieka. Przede wszystkim po to, by dać uwagę drugiemu człowiekowi i poznać bliżej tę osobę. Podczas prezentacji mamy okazję poznać zainteresowania innych osób. Jest to czas, kiedy w szczególny sposób możemy dać uwagę i docenić te chwile. Ile osób, tyle różnych pasji, zainteresowań. Spotkania z drugim człowiekiem to również test na wzajemny szacunek. Ukazują również nasze predyspozycje i cechy osobowości. Piszę tym, gdyż każdy z nas może się zastanowić czy w pełni docenia i szanuje zaangażowanie osoby prezentującej swoje pasje czy zainteresowania. Zazwyczaj prezentacja mieści się w czasie 1-1,5 godziny. Czy potrafimy docenić, nawet jeśli to nie moje zainteresowania?. Nasuwa się pytanie – kim jestem? Jednak na to odpowie sobie już każdy samodzielnie. A po co? By zobaczyć, jak oddaje to moją osobę w społeczności, w której jestem jak na wycieczce przez ten czas. Życzę każdemu owocnej refleksji.

Nastał już czas dzielenia się tym, co i tak już oddajemy do US w formie podatku. Jednak każdy z nas może z tej kwoty przeznaczyć 1,5% na wybrany cel dla organizacji, jaką ceni. Może w Jaworznie jest ktoś kto zauważył Fundację Mój czas dla seniora im. Wandy i Józef, działania jakie podejmuje i zechce wesprzeć w tym roku swoją cząstką z podatku KRS 0000488618.

Każdej życzliwej osobie z góry dziękuję i zapraszam na spotkanie.

Renata Talarczyk

fundacjamojczas@op.pl
Tel. 608 107 327
MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno
Siedziba Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000 0302 0373 7400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

Nadużycia zwolnień lekarskich w Polsce rosną. ZUS cofnął świadczenia na 224 mln zł

Nadużycia L4, kontrole ZUS i absencja chorobowa w Polsce to coraz częściej pojawiające się hasła w analizach rynku pracy. Dane z pierwszych dziewięciu miesięcy 2025 roku potwierdzają, że problem nieprawidłowego wykorzystywania zwolnień lekarskich przestał być marginalny. Zakład Ubezpieczeń Społecznych cofnął lub obniżył świadczenia chorobowe na łączną kwotę ponad 224 mln zł, co wyraźnie pokazuje skalę zjawiska.

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Absencja chorobowa 2025: rekordowe dane ZUS

Z raportu ZUS „Absencja chorobowa w okresie styczeń–wrzesień 2025 r." wynika, że w tym czasie wystawiono 20,4 mln zwolnień lekarskich, a łączna liczba dni nieobecności w pracy przekroczyła 216 mln dni. W porównaniu z analogicznym okresem 2024 roku wzrosła zarówno liczba L4, jak i całkowita skala absencji chorobowej.

Eksperci rynku pracy podkreślają, że nie jest to wyłącznie efekt sezonowych zachorowań. Coraz większą rolę odgrywają nadużycia zwolnień lekarskich, które mają wymierne konsekwencje ekonomiczne.

Nadużycia L4 obciążają gospodarkę i pracodawców

Rosnąca absencja chorobowa oznacza wyższe koszty dla systemu ubezpieczeń społecznych, ale także realne problemy organizacyjne dla firm. Pracodawcy muszą mierzyć się z brakami kadrowymi, a obowiązki osób przebywających na L4 przejmują inni pracownicy, co często prowadzi do napięć w zespołach i spadku efektywności pracy.

Według specjalistów nadużycia L4 nie są już jednostkowymi przypadkami, lecz zjawiskiem o charakterze systemowym, które wpływa na stabilność rynku pracy.

Kontrole ZUS i cofnięte zasiłki chorobowe

W pierwszych trzech kwartałach 2025 roku kontrole zwolnień lekarskich prowadzone przez ZUS oraz podmioty współpracujące z pracodawcami doprowadziły do zakwestionowania tysięcy L4. W praktyce sprawdzane jest, czy zwolnienie rzeczywiście służy leczeniu, czy też jest wykorzystywane niezgodnie z jego celem – np. poprzez rezygnację z rehabilitacji lub podejmowanie aktywności niezwiązanych z procesem zdrowienia.

W takich przypadkach ZUS ma prawo wstrzymać wypłatę zasiłku chorobowego lub zażądać zwrotu świadczeń, co coraz częściej znajduje odzwierciedlenie w decyzjach administracyjnych.

L4 to nie urlop – podkreślają eksperci

Eksperci rynku pracy zaznaczają, że zwolnienie lekarskie nie jest urlopem, lecz narzędziem umożliwiającym powrót do zdrowia. Każde działanie, które temu nie służy, może zostać uznane za naruszenie celu L4. Konsekwencje dla pracownika są realne – od utraty prawa do zasiłku po konieczność zwrotu wypłaconych środków.

Jednocześnie podkreśla się, że kontrole nie są wymierzone w osoby faktycznie chore, lecz w nadużycia, które podważają zaufanie do całego systemu zwolnień lekarskich.

Potrzebne zmiany w prawie i organizacji pracy

Zdaniem analityków skuteczna walka z nadużyciami L4 wymaga współpracy administracji publicznej, pracodawców, lekarzy i pracowników. Wskazuje się m. in. na potrzebę doprecyzowania zasad orzekania o niezdolności do pracy oraz zwiększenia transparentności, np. poprzez szybsze informowanie pracodawcy o nieobecności.

AZ

14. emerytura 2026. Nawet 1600 zł dodatku dla seniorów. Kiedy wypłata?

Czternasta emerytura w 2026 roku może być wyższa, niż pierwotnie zakładano. Choć w ustawie budżetowej zapisano waloryzację emerytur na poziomie 4,88 proc., dane GUS wskazują, że realny wskaźnik może sięgnąć 5,08 proc. To oznacza wyższą minimalną emeryturę, a tym samym wyższą 14. emeryturę.

Zgodnie z prognozami, czternastka w 2026 roku może wynieść nawet 1974 zł brutto. Pełną kwotę otrzymają seniorzy, których emerytura lub renta nie przekracza 2900 zł brutto. Powyżej tego progu obowiązuje zasada „złotówka za złotówkę", co oznacza stopniowe pomniejszanie dodatku.

Z wyliczeń wynika, że osoby pobierające po waloryzacji około 1800 zł netto mogą dostać nawet ponad 1600 zł czternastej emerytury „na rękę". Przy wyższych świadczeniach podstawowych kwota dodatku maleje, a w przypadku bardzo wysokich emerytur czternastka nie będzie wypłacana.

Termin wypłaty 14. emerytury zostanie wskazany w rządowym rozporządzeniu, które ma zostać wydane do końca października. Jeśli rząd utrzyma dotychczasową praktykę, dodatkowe pieniądze trafią do seniorów we wrześniu 2026 roku, razem z regularną emeryturą lub rentą.

AZ

eprasa.pl 6befa681a6

od 2011 roku działa Jaworznicka Izba Gospodarcza

Burmistrz Chrzanowa: Jesteśmy skazani na to, co nam zaproponuje PKM Jaworzno

Czy Chrzanów zrezygnuje z linii PKM-u?

Chrzanów coraz więcej dopłaca do połączeń z Jaworznem. Burmistrz chce analiz i rozważa własną linię. Koszty komunikacji między Chrzanowem a Jaworznem rosną z roku na rok i zaczynają budzić coraz większe wątpliwości tamtejszego samorządu.

W 2026 roku Chrzanów ma dopłacić do tej relacji już blisko 1,5 mln zł. Burmistrz Chrzanowa, Robert Maciaszek, zapowiada dokładną analizę danych przewozowych i nie wyklucza zupełnie nowego rozwiązania, czyli uruchomienia własnej linii autobusowej do centrum Jaworzna.

Fot. Patrycja Koprzak
Linia A oraz 319 łączy Jaworzno z Chrzanowem

Kiedyś było tanio

O dyskusji na ten temat, na posiedzeniu zgromadzenia ZKKM w Chrzanowie, na portalu przelom.pl napisała Alicja Molenda w artykule „Trzeba się przyjrzeć komunikacji z Chrzanowa do Jaworzna".

Podczas spotkania Robert Maciaszek podkreślał, że jeszcze kilka lat temu skala dopłat była nieporównywalnie mniejsza. W 2016 roku stawka za wozokilometr wynosiła około 3,80 zł, dziś to już 11,50 zł. W niektórych latach ceny rosły skokowo. Mówił, że „było to nawet o 24-28 procent więcej, a obecnie zwiększają się średnio o 10 procent rok do roku".

– Dopłacamy Jaworznu coraz większe środki. Nie partycypujemy w żaden sposób w dochodach z biletów tej komunikacji, chociaż akceptowane są nasze bilety okresowe [bilety ZKKM – przyp. red.]. Tak naprawdę jesteśmy skazani na to, co zaproponuje nam PKM Jaworzno – mówił Maciaszek. Jeden wozokilometr to branżowe określenie jednego kilometra pokonywanego przez jeden autobus. W transporcie publicznym jest to popularna jednostka służąca do opisywania kosztów funkcjonowania np. linii.

Ilu pasażerów faktycznie korzysta z tych linii?

Burmistrz zapowiedział wystąpienie o aktualne dane dotyczące „napełnień" autobusów. – Chciałbym poznać, ilu pasażerów z tej linii korzysta, na których przystankach wsiadają – mówił. – Chciałbym, abyśmy poznali specyfikę komunikacji z Jaworznem, zanim podejmiemy jakiekolwiek decyzje – podkreślał Maciaszek.

Kilka lat temu Związek Komunalny Komunikacji Miejskiej w Chrzanowie przeprowadził własne ankiety wśród pasażerów korzystających z jaworznickich autobusów. Mówił o tym na spotkaniu Marek Dyszy, prezes ZKKM.

– Wynikało z nich, że zdecydowana większość podróżnych to mieszkańcy gmin należących do ZKKM. Pewnie pora, aby tę ankietę powtórzyć. Okresowo otrzymujemy dane dotyczące napełnień w autobusach spółki PKM – dodał.

Burmistrz odpowiedział, że jeśli związek otrzyma dane z Jaworzna, to prosi o informację i umówienie spotkania, aby je sprawdzić i wtedy zdecydować, co robić dalej.

Własne „wahadło" zamiast drogiej współpracy?

Burmistrz zastanawiał się, czy nie byłoby korzystniejsze uruchomienie własnej linii autobusowej Miałaby ona dowozić pasażerów wyłącznie do śródmieścia Jaworzna, umożliwiając tam przesiadki na dalsze połączenia w kierunku Katowic.

– Nie będziemy finansować komunikacji do Katowic. Chodziłoby tylko o dojazd do centrum Jaworzna, z obsługą Balina i Kątów – tłumaczy burmistrz. – Już kiedyś rozmawialiśmy na ten temat, ale teraz przy kwocie 1,5 mln złotych, jaką płacimy Jaworznu, mamy inne okoliczności. Czy nie byłoby to tańsze rozwiązanie dla nas? Czy to byłoby rozsądne? Musimy szukać jakiegoś rozwiązania – dodaje.

Co z planami rozwoju połączeń?

W „Analizie rynku komunikacji miejskiej ZKKM Chrzanów wraz z koncepcją remarszrutyzacji" zawarto taki fragment:

„Jako kluczowe należy także wskazać utrzymanie i dalszy rozwój połączeń Chrzanowa z Jaworznem, w szczególności poprzez autobusy PKM Jaworzno, zarówno przez Balin jak i Byczynę oraz Cezarówkę. Rozwój oferty transportu publicznego w tej relacji przyczyni się do obopólnych korzyści przejawiających się poprzez m. in. zmniejszenie natężenia ruchu, prowadzące w konsekwencji do: poprawy bezpieczeństwa na DK79, zmniejszenia potrzeb parkingowych, korzyści środowiskowe. Niemniej w ocenie autorów niniejszego opracowania ciężar dojazdów do Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii powinien zostać przeniesiony w głównej mierze na transport kolejowy, charakteryzujący się niezależnością od warunków drogowych". Jak zaznacza ZKKM, dokument ma wyłącznie charakter koncepcyjny, a jego realizacja została wstrzymana. Prawa autorskie do analizy należą wyłącznie do związku.

Do Jaworzna wniosek jeszcze nie wpłynął

Zapytaliśmy jaworznicki PKM, czy wpłynął do nich wniosek z Chrzanowa o podanie liczby pasażerów, którzy korzystają z autobusów. – Nikt nie wnioskował do nas o przedstawienie liczby pasażerów podróżujących liniami A i 319 na terenie gminy Chrzanów. Nasi partnerzy z Małopolski mają oczywiście pełne prawo do samodzielnej realizacji takich badań – wyjaśnia Adrian Słupski, kierownik działu organizacji i kontroli przewozów spółki PKM.

W swojej odpowiedzi odniósł się także do słów, które wypowiedział burmistrz Chrzanowa, o ewentualnej rezygnacji ze świadczenia usług przez jaworznicki PKM i uruchomieniu własnej linii autobusowej na trasie Chrzanów – Jaworzno.

Okazuje się, że „Związek Komunalny Komunikacja Międzygminna w Chrzanowie już wielokrotnie dokonywał oceny kosztów uruchomienia własnej linii. Każdorazowo korzystniejsze było funkcjonujące od lat porozumienie na współfinansowanie kursów organizowanych przez gminę Jaworzno".

Pasażerowie: Zbyt mało połączeń Jaworzna z Chrzanowem

– Należy mieć świadomość, że gmina Chrzanów płaci za kilometry realizowane przez autobusy tylko na jej terenie, co stanowi niewielki fragment całego przebiegu linii A i 319. Pasażerowie mają możliwość korzystania z niskich cen biletów, a kursy w większości realizowane są przez nowoczesne autobusy elektryczne umożliwiające dojazd do wielu celów podróży – wyjaśnia Adrian Słupski. – Badania opinii pasażerów jasno wskazują na zbyt małą liczbę kursów łączących Chrzanów i Jaworzno. Współczesne trendy organizacji komunikacji miejskiej polegają na zapewnianiu coraz lepszej częstotliwości kursów, gdyż jest to jeden z najważniejszych czynników wpływających na korzystanie z transportu zbiorowego. Na przestrzeni lat liczba kursów uległa niestety ogromnej redukcji – dodaje.

Skąd taka stawka?

Zapytaliśmy także o to, czym jest podyktowana wysokość stawki za wozokilometr, jak się ją wylicza. Chcieliśmy się dowiedzieć, jaka kwota wpływa do PKM-u rocznie ze świadczenia usług przewozowych na terenie Chrzanowa oraz na co są przeznaczane te środki.

Otrzymaliśmy odpowiedź, że „wszelkie dane dotyczące rozliczeń finansowych posiada Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Jaworznie, który odpowiada za coroczne uzgodnienia w ramach zawartego porozumienia z ZKKM. Stawka rekompensaty za zrealizowane wozokilometry przez PKM podlega corocznej kalkulacji przez niezależnych audytorów i jest porównywana z innymi, podobnymi operatorami w kraju".

Patrycja Koprzak

Maria Jania o swoim projekcie Akademia GO KIDS

Maria Jania złożyła do konkursu JIG „Mój pomysł na biznes" edycja 2025 projekt pt. Akademia GO KIDS. Pomysł został doceniony, otrzymał nagrodę główną. To projekt, który ma zaszczepić w najmłodszych sportowego ducha, radość z ruchu, ma sprawić, że potraktują aktywność fizyczną jako fascynującą przygodę. Projekt kierowany jest do dzieci w wieku 7-9 lat. Zajęcia będą odbywać się w blokach tematycznych, każdy z nich będzie trwał 3 tygodnie. W ten sposób dzieci poznają różnorodne dyscypliny i będą mogły świadomie wybrać tę, która najbardziej będzie im odpowiadała.

Maria Jania z nagrodą główną Konkursu JIG „Mój pomysł na biznes"

– Od najmłodszych lat pasjonuję się sportem, jest on ważną częścią mojego życia – mówi. – Przez lata zdobyłam bogate doświadczenie, testując różne dyscypliny sportowe, ale wciąż chętnie odkrywam nowe formy aktywności. Uwielbiam pracę z dziećmi i czerpię ogromną radość z ich rozwoju i zaangażowania. Akademię GO KIDS zakładam, aby zaszczepić w najmłodszych sportowego ducha, ciekawość i radość z ruchu, a także pokazać, że aktywność fizyczna może być fascynującą przygodą od najmłodszych lat.

Ela Bigas: Jakie mocne strony projektu pozwoliły Ci zdobyć nagrodę główną w konkursie JIG „Mój pomysł na biznes"?

Myślę, że jury doceniło przede wszystkim przemyślaną koncepcję projektu GO KIDS, która odpowiada na realny problem niskiej aktywności fizycznej dzieci. Kluczowy był rotacyjny model zajęć sportowych, dzięki któremu dzieci mogą próbować wielu dyscyplin, zamiast być od razu przypisane do jednej. Istotne było również kompleksowe spojrzenie na rozwój dziecka. Projekt zakłada, że sport ma wspierać nie tylko sprawność fizyczną, ale też rozwój emocjonalny i społeczny. Całość została osadzona w realiach rynkowych, z analizą kosztów i potencjałem rozwoju

Projekt GO KIDS jest skierowany do dzieci, które lubią sport. Jak chcesz zachęcić do niego te, które za sportem nie przepadają?

GO KIDS od początku był projektowany tak, aby nie wymagał od dziecka „sportowego charakteru". Aktywność fizyczna pojawia się tu w formie zabawy, gier i krótkich wyzwań, bez presji rywalizacji czy ocen. Dzięki rotacji dyscyplin dziecko nie zniechęca się jednym nieudanym doświadczeniem – jeśli coś mu nie odpowiada, wie, że za chwilę spróbuje czegoś innego. Projekt zakłada też bardzo dużą rolę atmosfery, relacji z prowadzącym i poczucia bezpieczeństwa, co jest szczególnie ważne dla dzieci niepewnych ruchowo.

Jak Twoim zdaniem uprawianie sportu wpływa na kształtowanie osobowości dziecka? Jakie cechy rozwija?

Aktywność fizyczna uczy dzieci wytrwałości, cierpliwości i radzenia sobie z emocjami. Nawet w formie zabawy sport pokazuje, że nie wszystko wychodzi od razu i że warto próbować ponownie. Projekt GO KIDS zakłada rozwijanie takich cech jak pewność siebie, samodyscyplina, współpraca w grupie i poczucie sprawczości, czyli kompetencji ważnych nie tylko w sporcie, ale w codziennym życiu.

Dlaczego Twoim zdaniem dzieci unikają zajęć z wychowania fizycznego? Jak można przełamać tę niechęć?

Często wynika to z presji ocen, porównań z innymi oraz negatywnych doświadczeń z wcześniejszych lat. Dzieci boją się ośmieszenia lub poczucia, że „nie są wystarczająco dobre". Projekt GO KIDS wychodzi z założenia, że kluczem jest zmiana narracji – odejście od oceniania na rzecz zabawy, różnorodności i poczucia sukcesu dopasowanego do możliwości dziecka. Gdy sport przestaje być obowiązkiem, a staje się przyjemnością, opór naturalnie maleje.

Jak planujesz przełamywać słabe strony projektu GO KIDS?

Największym wyzwaniem na początku jest brak rozpoznawalności projektu. Zakładam stopniowe budowanie zaufania poprzez współpracę z placówkami edukacyjnymi, wsparcie programów prozdrowotnych oraz jasną komunikację z rodzicami. Projekt od początku uwzględnia też kwestie sezonowości i kosztów – dlatego zakłada elastyczność organizacyjną oraz możliwość dalszego rozwoju

Jakie Twoje cechy charakteru mogą pomóc Ci w roli liderki i menadżerki tego projektu?

Jestem osobą konsekwentną, zaangażowaną i dobrze zorganizowaną. Potrafię łączyć pasję do sportu z analitycznym podejściem do planowania. Ważna jest dla mnie również umiejętność pracy z ludźmi i słuchania potrzeb innych.

Bardzo dziękuję za rozmowę, życzę realizacji projektu – Ela Bigas

eprasa.pl 6befa681a6

Karol Pniak urodził się w 1910 roku

Karol Pniak: bohater wojennego nieba

Imię Karola Pniaka otrzymała w Jaworznie Szkoła Podstawowa nr 11 na Pieczyskach. Uroczystość odbyła się 26 stycznia 2026. W sto szesnastą rocznicę jego urodzin.

Dobrze wybrano patrona szkoły. Karol Pniak talentu nie zmarnował. Urodził się w Jaworznie w robotniczej rodzinie. Miał inteligenckie ambicje, uczył się w gimnazjum w Chrzanowie. Kiedy był w maturalnej klasie, został ze szkoły usunięty. Kara okrutna. A za co? Otóż: do szkoły dojeżdżał pociągiem, podczas jazdy młodzi grali w karty. A nie wolno było uczniom gimnazjalnym w karty grać. Zareagował kontrolujący bilety, zrugał uczniów. Karol zaprotestował. Miał inne zdanie. Kolejarz doniósł dyrektorowi szkoły.

Kapitan Karol Pniak

To wspomnienie znane z opowiadań ożyło we mnie, kiedy patrzyłam na młodzież w czasie tej ważnej uroczystości. Myślałam: tak kształtuje się charakter, jak reagujemy, jaką postawę wybieramy. „Karol w karty nie grał – on bronił kolegów" – słyszałam od bratanka Karola Pniaka.

W dniu nadania szkole imienia Karola Pniaka wśród wielu przemawiających gości i gospodarzy miasta, szczególnie zabrzmiał głos prof. Krzysztofa Mroczkowskiego z Muzeum Lotnictwa w Krakowie.

Nie było w wypowiedzi profesora ani cienia lekceważenia Jaworzna, było bardzo trafne pokazanie młodzieńca z prowincji, który zdobył wysoką pozycję wśród swoich kolegów wywodzących się z inteligenckich rodzin np. Skalski, Arct. Pniak wyróżnił się talentem, odwagą i niebanalną osobowością.

Kapitan Józef Mierzejewski, pilot 308. Dywizjonu, tak wspominał Karola Pniaka: „Pasował do nazwiska jak ulał. Jasne, niewymagające rodowodu. Jak on sam. Twardy, silny z grubsza ciosany, mile rubaszny. Wrośnięty korzeniami w twardą śląską ziemię". A mjr pilot Stanisław Bochniak powiedział: „Nas, pilotów było wielu, ale Karol Pniak był jeden – największy i powszechnie kochany".

Miał poczucie humoru. Był autentyczny, nie było w jego charakterze: intrygowania, dokopywania, podkładania świń, eksponowania siebie. Nie wywyższał się, choć był znakomity, obudowany sukcesami brawurowego pilota. Skromny i bohaterski. W sam raz na patrona szkoły.

Profesor Mroczkowski wspomniał też o odznaczeniach pilota Karola Pniaka wśród wielu jest: Krzyż Walecznych nadany czterokrotnie oraz order Virtuti Militari.

„Jeden z nielicznych" takie hasło towarzyszyło nadaniu szkole imienia Karola Pniaka. Odnosi się ono do słów Churchilla: „Nigdy w dziejach ludzkich konfliktów tak wielu nie zawdzięczało tak wiele tak nielicznym".

Kapitan pilot Karol Pniak po wojnie rozważał możliwość zostania na obczyźnie. W roku 1946, jego żonę Helenę z Paulów, udało się tajnie przywieźć do Anglii.

Jednak Polacy nie byli Anglii już potrzebni. Upokorzenie z defilady zwycięstwa, na której zabrakło żołnierzy polskich, w sercu zostało – boleśnie. Stali piloci RAF-u w tłumie gapiów.

Państwo Pniakowie w roku 1947 wrócili do rodzinnego domu Heleny, do Szczakowej na Pieczyska. Polsce kapitan Karol Pniak też nie był potrzebny. Po nic jego umiejętności zawodowego pilota z doświadczeniem i nie lada osiągnięciami.

O tych trudnych latach najwięcej wiedziałam. Pamiętam, co podsłuchałam (miałam kilka lat), opowiadał mojemu tacie o prowokacjach UB, kamień, ktoś na ogródek rzucił owinięty papierem, a tam informacja o jakimś spotkaniu, o kontaktach. Nie dał się wciągnąć w jakiekolwiek działania prowokacyjne. Przeciwności losu znosił płacąc sobą.

Nie był zapomniany. Książki mojego dzieciństwa, jakie wychodziły w latach 60., 70., odnoszące się do pilotów II wojny światowej zawierały informacje o Karolu Pniaku. Dla przykładu wymienię: Bohdan Arct: „Cena życia", Witold Urbanowicz: „Myśliwcy", Stanisław Skalski: „Czarne krzyże nad Polską", Jan Jokiel: „Udział Polaków w bitwie o Anglię", Eugeniusz Banaszczyk: „W bitwie o Anglię".

Pilot Karol Pniak odwiedzał szkoły, słuchaliśmy o walkach powietrznych. Do książki wpisał mi dedykacje: „Jeden z tej książki – Barbarze." Tak skromnym zdaniem dał wyraz pamięci o innych pilotach. Pięknie.

W kwietniu roku 1989 związek Bojowników o Wolność i Demokracje zwrócił się do przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej, Mariana Tarabuły, o podjęcie uchwały dotyczącej nadania ulicy jego imienia.

W Jaworznickim Towarzystwie Czytelniczym kapitana pilota wspominał Tadeusz Dziekoński. W Miejskiej Bibliotece odbywały się spotkania z młodzieżą, prezentowałam zbiory Grażyny Paul-Materny.

Po zmianie ustroju znacząco uhonorowano mjr pil. Karola Pniaka. Tablica ku czci, rondo jego imienia, film, odnowiony grób. Wystawy, artykuły, książki, badania archiwalne. Dokumenty potwierdziły to, co o Karolu Pniaku wspominano. Nie dał się UB. Był niezłomny.

W Muzeum Lotnictwa w Krakowie m.in. widzimy mundur Karola Pniaka, w Muzeum Dywizjonu 303 im. ppłk pil. Zumbacha są w gablotach wyeksponowane dokumenty Pniakowi poświęcone.

A od 26 stycznia szkoła na Pieczyskach ma jego imię. Na tej uroczystości nadania imienia, bogato przygotowanej, najwięcej wzruszenia dostarczyli mi ci, co Karola Pniaka pamiętali. Przybył syn i jego wnuczki. Rodzina ze strony jego braci i sióstr. Państwo Ewa i Bogdan Durajowie, Urszula Pniak. Bratanica jego żony Grażyna Paul-Materna. Wspominała Karola Pniaka Maria Królikowska, niegdyś jego sąsiadka.

Były najstarsze uczennice obecnej Szkoły nr 11: Zofia Łabuzek-Piętak, Zofia Peukert-Młodzik, Małgorzata Piegza-Hartman, Krystyna Ślusarczyk-Sadowy z synem Dariuszem, Kazimiera Warzecha-Nierodko. Beata Szymonik, córka Haliny Drabik-Lewek. Barbara Starczyk-Sworzeń nie mogła przyjechać, mieszka w Andrychowie. O ich zaproszenie zabiegała Grażyna Paul-Materna, jej zawdzięczamy wiele fotografii, dokumentów i wspomnień o pilocie Karolu Pniaku. Dyrektor szkoły Natalia Kamińska zadbała, aby przedstawiciele kilkunastu pokoleń uczniów tej szkoły, uczestniczyło w uroczystości.

Po oficjalnej części serdeczne rozmowy, poczęstunek, tort tak piękny, że aż szkoda zjeść. Myślałam o Karolu Pniaku, w wyobraźni widziałam jego zdziwienie, jakby pytał: A po co to? Odpowiedź prosta: żeby wiedzieć za jego przykładem, że trzeba być niezłomnym. Choć cena nieraz jest wysoka. Mimo zwątpień, trzeba wiedzieć, że da się, że warto. W podsumowaniu życia tylko to się liczy: Karol Pniak bohater wojennego nieba. I taki w pamięci naszej oraz kolejnych pokoleń zostanie. Szkoła wybrała patrona na trudny czas, na każdy czas.

Ostatnie wspomnienie: szczupły, schorowany o lasce przyszedł do nas w odwiedziny bodajże dwa lata przed śmiercią. Mój dziadek był spokrewniony z jego teściem Józefem Paulem.

20 października 1980 roku uczestniczyliśmy w ostatnim pożegnaniu majora pilota Karola Pniaka.

Barbara Sikora

Studniówka ZSP 3

Sto dni przed maturą uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 3 w Jaworzno przeżyli jeden z najbardziej wyczekiwanych momentów w swojej szkolnej historii. Studniówka była prawdziwie magicznym wieczorem – pełnym emocji, uśmiechów i tańca, który na długo zostanie w pamięci maturzystów.

Na parkiecie zaprezentowały się klasy, a kulminacją wieczoru był tradycyjny polonez, który jak zawsze wzbudził ogromne wzruszenie. Szczególnie efektownie wypadł taniec uczniów Technikum nr 1 – klas technik budownictwa oraz technik mechanik, którzy pokazali klasę, elegancję i doskonałe przygotowanie. Swoją choreografią zachwycił również polonez klasy 5FS – uczniów kształcących się w zawodach technik usług fryzjerskich oraz technik pojazdów samochodowych.

Był to wieczór radości, wspólnej zabawy i symbolicznego odliczania do egzaminu dojrzałości. Emocje, stylizacje i wyjątkowa atmosfera zostały uchwycone w obiektywie – zdjęcia przygotował Dominik Mikuszewski. **(iw)**

Koncerty „Fabryki Talentów"

Przez dwa dni w Klubie To i Owo SM „Górnik" w Jaworznie, gościli bardzo młodzi i nieco starsi artyści z „Fabryki Talentów". Byli to instrumentaliści, piosenkarze, tancerze i zespoły.

Od kilku lat na klubowej scenie organizowane jest wydarzenie muzyczne o nazwie „PODPISY", w którym uczniowie „Fabryki Talentów" potwierdzają swoje umiejętności muzyczne i taneczne, jakie nabyli podczas nauki. Każdy występ artysty, to jakby umowny „podpis" pod tym, czego się nauczył w danym półroczu. To było piękne, pełne emocji wydarzenie muzyczne z udziałem widowni, na której zasiedli głównie rodzice i dziadkowie młodych artystów. Współpraca klubu i „Fabryki Talentów" to już historia trzech lat, która będzie rozwijać się dalej. **Źródło: FB/Klub To i Owo**

OGŁOSZENIE

eprasa.pl 6befa681a6

Co Tydzień nr 5/1788
4 lutego 2026 roku
Miasto Jaworzno

4 lutego przypada Międzynarodowy Dzień Walki z Rakiem

Dalsze losy Stanisława w Wiedniu (cz. 5)

Przeglądając pamiątki rodzinne, które są w posiadaniu ojca Stanisława Sarnika, wynika, że Stanisław powraca do Jaworzna w 1917 roku. Mówi o tym dowód tożsamości i zameldowania wydany i opieczętowany przez magistrat w Wiedniu i Urząd Gminy w Byczynie. Jest to dokument mówiący o obowiązkowym zgłoszeniu swojego pobytu.

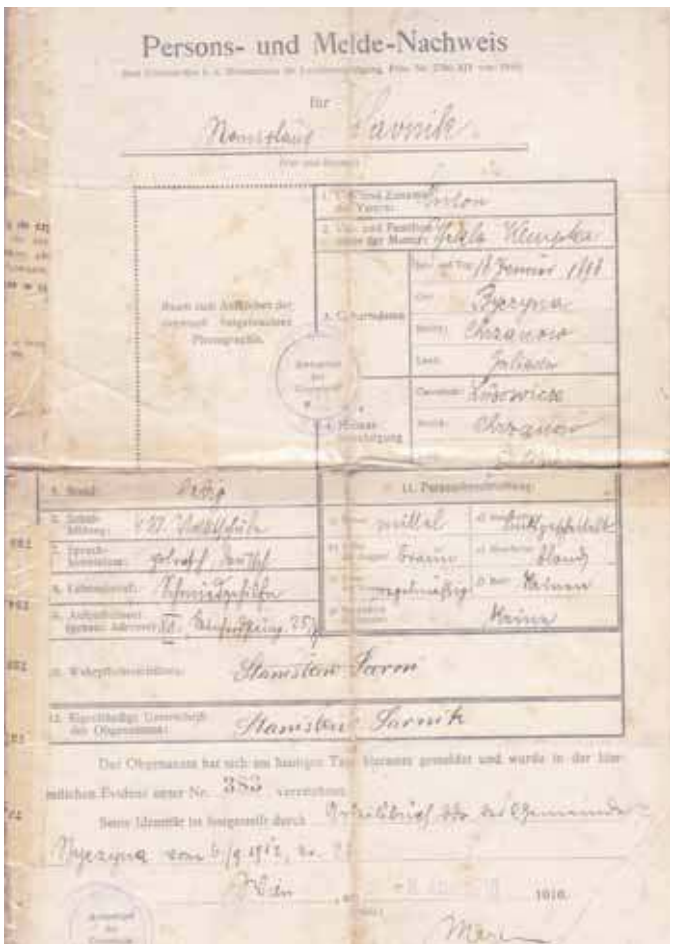

Dokument został wystawiony 3 kwietnia 1916 roku w Wiedniu, podczas I wojny światowej, służył do ewidencji wojskowej i cywilnej w monarchii austro-węgierskiej.

Z dokumentów dowiadujemy się o rodzicach Stanisława. A byli to: ojciec Antonii Sarnik oraz matka Telka z domu Kempka.

Poza tym w dokumencie jest data urodzenia oraz miejsce urodzenia Stanisława tj. 18.01.1989 rok Byczyna, powiat Chrzanów (Galicja) oraz wykształcenie i zawód – ukończył 4 klasy szkoły ludowej, zawód pomocnik kowalski. Jest też informacja, że zna język polski i niemiecki.

Z opisu wyglądu dowiadujemy, że Stanisław był wzrostu średniego, miał oczy brązowe, włosy blond, nos regularny, brak znaków szczególnych.

Na odwrocie dokumentu znajdziemy wpis dotyczący służby wojskowej. Czytamy – zgłosił się do przeglądu wojskowego i został uznany za niezdolnego do służby.

Kolejne wpisy na tym dokumencie to: zgłoszenie się Stanisława w Urzędzie Gminnym w Byczynie 8.01.1917 r., 10.08.1917 r. i 13.04.1918 r. podpisany jest na nim naczelnik gminy Józef Stec oraz opieczętowany pieczęcią Urząd Gminny w Byczynie. Komisje urzędujące w Chrzanowie za każdym razem podtrzymują decyzje o niezdolności do służby wojskowej – frontowej.

Na odwrocie dokumentu czytamy w języku niemieckim, polskim i rosyjskim pouczenie mówiące o tym, że każdy obywatel ma obowiązek zgłaszać swój pobyt w gminie i każda zmiana pobyt należ niezwłocznie zgłosić w nowej gminie (magistracie).

Mirosława Matysik

Oczywista Nieoczywistość – Dziadek

Pewną ironią losu jest to, że mój św. pamięci dziadek nazywał się Dziadek. Tadeusz Dziadek. U niektórych budziło to spore zdziwienie, u innych wywoływało nikły uśmiech, innych bawiło. Zresztą z nazwiskami w mojej rodzinie było dość osobliwie. Od XVII wieku długoszyńska linia moich przodków nosiła jeszcze bardziej osobliwe nazwisko „Hujek", które zaczęto zmieniać na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to słowo owe zaczęło nabierać pejoratywnego znaczenia.

Tadeusz Dziadek (mój dziadek) (ze zbiorów autora)

Moja babcia, pochodząca z Węgier, nazywała się za panny Dawid, choć w familii żadnych „Dawidów" nie było, jej mama natomiast nosiła panieńskie nazwisko brzmiące w naszym języku „pastor". Porzucając wszak niuanse związane z rodzinnymi nazwiskami, wypada wrócić do tytułowego dziadka. Nie żyje od 22 lat, za dwa lata skończyłby stówę. Trudno mi sobie wyobrazić to, jak mógłby wyglądać teraz, trudno mi sobie w ogóle go wyobrazić w czasach obecnych. Pewnie doznałby szoku widząc to, ja bardzo zmieniła się otaczająca nas rzeczywistość. Jednak niewykluczone, że wcale nie chciałby w niej żyć. Nie był typowym przedstawicielem ludzi starej daty, z natury był jednak uparty, pod koniec życia trochę zgryźliwy, o specyficznym toku myślenia. Nie przepadał jednocześnie za czymś, co można by nazwać dziś „nowinkami" – choć nigdy w życiu nie nazwałbym go staroświeckim. Jednak zapadł głęboko w moją pamięć, tkwiąc w niej do dziś, głównie przez wzgląd na ową osobowościową specyfikę, która w nim tkwiła. Ale także przez niezwykłą, iluzoryczną wszak złożoność i szybkość, z jaką zmieniał się wyraz jego twarzy. Zazwyczaj nosił brązowe, rogowe okulary (było ich kilka par), które nadawały mu dość srogi wyraz twarzy, tak jakby pochmurny i nieprzystępny, przypominający nadciągające, burzowe chmury. Budził wówczas we mnie irracjonalny lęk, uosabiał kogoś odseparowanego od reszty rzeczywistości dziwną powłoką niedostępności i chłodu. Ale starczyło, że ściągał te lekko grube szkła z nosa i jego oblicze zmieniało się diametralnie. Burzowe chmury znikały, naelektryzowane powietrze niosące w sobie potencjał grzmotów i błyskawic uspokajało się. Jego twarz nabierała ciepła i łagodności, lekkie zakola brwi odziedziczone po matce nadawały mu miłej i przyjemnej aparycji, a całość dopełniał lekki, acz naturalny uśmiech. Nieraz zastanawiałem się, który z tych dziadków był prawdziwy? Myślałem o tym wówczas, myślę o tym i teraz. Który z wyrazów, określających jego rysy był z nim tożsamy? Który z nich był moim dziadkiem naprawdę? A może kryła się w nim jednak pewna dwoistość, będąca co do zasady charakterystyczną cechą nas wszystkich? Mniej czy bardziej świadomie zakładamy przecież przeróżne maski, kreujemy się na kogoś, kim niekoniecznie jesteśmy, odseparowujemy się od tych części samych siebie, z którymi nie chcemy się utożsamiać, do których nie chcemy się przyznać; do swoich błędów i własnych słabości. Nie wiem, ile takowych błędów w życiu popełnił dziadek, jednak nigdy nie widziałem w jego rysach choć nikłego śladu takowych. Był człowiekiem raczej pewnym siebie lecz nie zarozumiałym. Nie posiadał wyszukanego wykształcenia, lecz cechowała go prawdziwa życiowa mądrość, dzięki której w rodzinie i wśród znajomych był zawsze lubiany, szanowany, uchodząc za swego rodzaju autorytet. A w życiu przeszedł naprawdę sporo, tak jak i większość ludzi jego pokolenia. Był pracowity, przeżył wojnę, w czasie której nieraz, po godzinie policyjnej dostał, jak sam mówił, „po pysku" od Niemca. Mieszkając na Borowcu, zachodził na stary Długoszyn na „zolyty" do mojej babci, nieraz uciekając przed gradem kamieni, ciskanych przez lokalnych chacharów. W wojsku, do którego ściągnięto go tuż po wojnie, przebywał w Pruszkowie. Widział i odgruzowywał zmiecioną przez Niemców z powierzchni ziemi Warszawę. O powstaniu w stolicy wypowiadał się raczej negatywnie, nie mogąc zrozumieć tego, jak można było doprowadzić do takiej hekatomby. Ganił polską zaściankowość i naiwność. Robił to całkiem świadomie i bez oporu, choć do żadnej intelektualnej elity nie należał. Nie przypominam sobie zresztą, by kiedykolwiek zmieniał zdanie. Zawsze fascynowała mnie i raziła jednocześnie jego konsekwencja i upór. Jego swego rodzaju hardość. Dom wybudował własnymi rękami, którymi nieraz ocierał pot z czoła. Zresztą w zasadzie wszyscy budowali wówczas swe domy sami, krok po kroku, kawałek po kawałku. Tym bardziej irytują mnie i śmieszą jednocześnie mężczyźni młodego pokolenia, którzy z dumą mówią nieraz „buduję się" – a przecież niemal wszystko robią za nich opłacone firmy i fachowcy. Ludzie pokolenia mego dziadka budowali swe domy naprawdę. Tak jak sadzili drzewa i płodzili synów. Wówczas stwierdzenie to miało zupełnie inny, pełny wymiar.

Nie przypominam sobie, by dziadek kiedykolwiek płakał, także wtedy, kiedy w tragicznym wypadku zginął jego 25 letni syn Marek – brat mojej mamy. A może nie sięgam po prostu tak daleko pamięcią? Może. Kiedy wspominam jednak czasy, kiedy jeszcze był, kiedy miałem jeszcze sposobność rozmawiać z nim, kłócić się i obrażać niejednokrotnie, strzelając przysłowiowego focha, to sam mam wrażenie, jakbym przełykał suche łzy, zaciskające nie mniej suche gardło. Kiedyś chciałem odnaleźć chociaż jego stare okulary, jednak te nie przetrwały upływu czasu. Chciałem po prostu założyć je na nos i sprawdzić, jak bardzo zmienię się dzięki nim, jak bardzo zmieni mnie owa iluzoryczna maska, kim się wówczas stanę i na ile upodobnię się do niego. Lecz teraz, kiedy już dawno nie ma ani jego, ani też okularów, czasem szukam „go" prawdziwego, takiego jakim był i jakim pewnie pozostanie wewnątrz siebie. I myślę sobie czasem, jaką cząstkę jego właśnie noszę w sobie samym? I strasznie zadziwia mnie to, że po prostu go już nie ma, wokół i wewnątrz, od tak dawna, a jednocześnie zupełnie jakby to, co położyło kres jego istnieniu, zdarzyło się wczoraj. Myślę też wówczas o tym co czuł, jak odchodził, o czym pomyślał w tej właśnie chwili, jak bardzo się bał, jeśli w ogóle się bał, i o tym, na ile absurdalnym wydało mu się życie samo w sobie, chylące się nagle ku upadkowi w tej jednej, krótkiej chwili. I nieraz zasypiając z takimi dziwnymi myślami, budzę się niemal zawsze nad ranem, tuż przed świtem. Czuję, jak coś mnie przytyka, naciska na piersi, coś obezwładnia, niemal paraliżuje. Tylko na chwilę. To właśnie wówczas czuję jakiś dziwny, chłodny dotyk, jakiś lęk i zdziwienie, zadając sobie jednocześnie pytanie: czy to już? I chociaż nadal (a może na szczęście) pozostaje ono bez odpowiedzi, to bardzo często łapie mnie za gardło jakieś dziwaczne, irytujące przeświadczenie, że puenta tego jakże osobliwego dowcipu, jakim jest nasze życie, jest bliżej niż myślę. Tym bardziej, że w ostatnim czasie ów dziadek śni mi się coraz częściej.

Jarosław Sawiak

eprasa.pl 6befa681a6

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną na Borach k/lasu 519 m2 533 433 303
980/b

PARCELA Sprzedam 3 pokoje 58m2, Podłęże 365.000zł 533 433 303
980/b

PARCELA Sprzedam HALĘ pow. 500 m2, k. centrum 501 358 520
980/b

PARCELA Sprzedam mieszkanie na Wandy 3 p, 70m2 533 433 303
980/b

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

WYNAJEM

Wynajmę garaż na Osiedlu Stałym w Jaworznie
tel. 729 850 612
5/D/26

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnimy pracowników budowlanych
512 184 739
2/D/26

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych
tel. 797 205 012
29/D/22/BEZP.

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520
Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520
Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż. tel. 535 858 520
577/b/14

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy
tel. 574-166-969
BEZP.

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorcy, stróża, portiera,
tel. 695 922 688
BEZPŁ.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie,
tel. 514 495 982
BEZPŁ.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie
tel. 508 158 076
BEZPŁ.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany
tel. 509 343 258
BEZPŁ.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie
tel. 785 478 139
BEZPŁ

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska

w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli
tel. 509 596 608
110/b/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich
tel. 535 115 155
57/D/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach.
Tel 730-030-554
8/b/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352
23/b/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane
664-781-745
46/b/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508
981/

Cyklinowanie www.parkiecik.com.pl, 602 578 174
29/b/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531
933/b

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane
tel. 604-478-121
46/b/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147
20/b/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147
19/b/24

KOMPUTERY-usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502 863 471
1/D/26

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333
310/b/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333
310/b/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586
13/b/22

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM
32-260-00-33, 516-516-611
Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.
22/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586
2/b/18

NAUKA

Angielski 511-318-138
3/D/26

Zapraszamy wszystkie dzieci na zajęcia z Akrobatyki Sportowej w Jaworznie Via Sport Activ ul Wojska Polskiego 1 w każdy poniedziałek i środę w godz 16 i 17 Tel 733 148 999
7/D/26

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską (spodnie, swetry, buty, bielizna, kurtki), pościel, ręczniki (w dobrym stanie) itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport
tel. 32 615 19 30
czynny od 8.00 – 18.00
BEZPŁ.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147
54/b/17

OGŁOSZENIA DROBNE
CENA ZA SŁOWO
wynosi
1,23 zł
ogłoszenie własne

Informacje kulturalne, wydarzenia: 4 – 10 lutego

3 lutego – godz. 16.15, Koszykówka/MCKiS vs Pogoń Ruda Śląska – MU 17, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
4 lutego – godz. 17.00, Wernisaż prac uczestniczek Onkosztuka, Galeria Podcienie, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
6 lutego – godz. 16.15, Koszykówka? MCKiS Jaworzno vs KŚ AZS Katowice – MU 17, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
6 lutego – 6 listopada – Grand Prix Jaworzna w szachach – edycja 2026, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
7 lutego – godz. 09.30, Turniej ligowy minikoszykówki MU – 12, Szkoła Podstawowa nr 7 ul. Ławczana 12
7 lutego – godz. 17.00, Recital Daniela Sierakowskiego, ATElier Kultury ul. A. Mickiewicza 2
9 lutego – godz. 16.15, Koszykówka/MCKiS Jaworzno vs KKS Mickiewicz Katowice – MU 15, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
10 lutego – godz. 16.15, Koszykówka/MCKiS Jaworzno vs KŚ AZS Katowice – MU 14 Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80
W Muzeum Miasta Jaworzna trwa wystawa „Widnokrąg" – ósma odsłona serii wystaw prac absolwentów i wykładowców Liceum Plastycznego w Nowym Wiśniczu.

eprasa.pl 6befa681a6

STREFA ZRZUTU
Pierwsza lightowa strona dla chilloutu
nr 5/758 2026

Jakub Dąbek

permanentna powieść satyryczna pisana przez życie – odc. 690

– Byłeś na koncercie barda, o którym rozmawialiśmy, detektywie?
– Byłem sąsiedzie, ale nie wysiedziałem do końca.
– Coś nie tak?
– A powiem ci, że całkiem fajnie. Widać zmianę.
– Jaką?
– Może przez to, że w kościele musi być uduchowiony repertuar. Nawet ładnie.
– No wiesz, ale agresywnych hitów nie można śpiewać.
– Można, można z reguły.
– No, ale te hity barda się nie nadają.
– Oj tam. Może tak, ale pod inną publikę. Wiesz, te pikantne kawałki podobają się innej publice.
– Całe szczęście, że nasz kościół uniknął skandalu.
– Przestań demonizować, w tym człowieku widać zmianę i zaświeciła w nim iskierka pokoju.
– Chyba w tobie?
– We mnie też. Tak się rozmarzyłem, że świat jest dobry i piękny.
– Obawiam się, że tego entuzjazm na długo ci nie starczy. Widząc, co się dzieje w internecie, gdzie każdy każdego opluwa.
– To się nazywa #PolskiJad i tak trzeba oznaczać ludzi, którzy nim plują.
– Nowy rok, nowe postanowienia detektywie. Zobaczymy, na ile starczy nam siły?
– Wiadomo, aż ktoś znowu komuś przywali.

Bezpłatne warsztaty w Jaworznickim Laboratorium Biznesu – luty 2026

Jaworznickie Laboratorium Biznesu opublikowało harmonogram bezpłatnych warsztatów, które odbędą się w lutym 2026. Co zaplanowano?

HARMONOGRAM BEZPŁATNYCH WARSZTATÓW LUTY 2026

04 (ŚRODA)
Środa z KSeF – pigułka wiedzy! Prowadzi Ekspert z Urzędu Skarbowego w Jaworznie 10:00 – 12:00
10 (WTOREK)
ABC podejmowania działalności gospodarczej z ekspertami z ZUS i KAS – forma hybrydowa Prowadzi Ekspert z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Katowicach 09:00 – 13:00
11 (ŚRODA)
Środa z KSeF – pigułka wiedzy! Prowadzi Ekspert z Urzędu Skarbowego w Jaworznie 10:00 – 12:00
13 (PIĄTEK)
Formy opodatkowania działalności gospodarczej – jak założyć firmę Prowadzi Ekspert z Urzędu Skarbowego w Jaworznie 12:00 – 13:30

Kontakt: Jaworznickie Laboratorium Biznesu ul. Boczna 7 K, 43-600 Jaworzno
Rejestracja na warsztaty odbywa się telefonicznie pod numerami 533 239 414, 692 472 935 lub mailowo na adres kontakt@jlaboratoriumbiznesu.pl. Szczegółowe informacje znajdziesz na stronie www.jlaboratoriumbiznesu.pl oraz w mediach społecznościowych. AZ

Kątem oka
pół żartem, pół serio

Oficjalne skarpetki

W zeszłym tygodniu w naszym mieście w jednej ze szkół odbyła się doniosła uroczystość, czyli nadanie imienia i przekazanie sztandaru. Na sali gimnastycznej było tłoczno. Pełno oficjeli, zaproszonych gości, przedstawicieli instytucji i urzędów. Zabrakło krzeseł dla uczniów. Nieliczni uczniowie byli jako reprezentacja szkoły w biało-granatowych strojach. Był też fotograf, który zdjęciami relacjonował uroczystość. Na jednym ze zdjęć widać, jak w pierwszym rzędzie siedzi nasz prezydent. Z uśmiechem na twarzy, w eleganckim garniturze i w granatowych skarpetkach. Skarpetki granatowe ze wzorami czerwono-białymi, przypominające barwy Malty czy Indonezji. Rozgorzała dyskusja i przypuszczenia, czy prezydent mógł być w tych państwach na urlopie i zakupił na pamiątkę owe skarpetki? Ponad połowa dyskutantów postawiła na pobyt w Indonezji, bo na skarpetkach był jeszcze jakiś zielono-żółty wąż czy ryba. Pytanie jest takie, czy prezydent specjalnie założył te skarpetki, żeby pochwalić się, gdzie był? Może to przypadek, a może niedociągnięcie i nieuwaga fotografa. Proponujemy samemu przekonać się i zajrzeć na oficjalną stronę urzędu miasta, gdzie owo zdjęcie można znaleźć i podziwiać skarpetki.

Trzy koncerty w jednym dniu

W niedzielę 25 stycznia Jaworzno głośno zabrzmiało, a to za sprawą wszędobylskiego muzykowania. I tak od południa w galerii handlowej zagrała WOŚP. Występowały przedszkolaki, uczniowie jaworznickich szkół i miejscowe zespoły. Występy oklaskiwali mieszkańcy miasta. O godzinie 18.00 w hali widowiskowo-sportowej grano, ale w innym stylu. Wielki artystyczny świat zjechał do naszego miasta. Zabrzmiała muzyka poważna. Królowały eleganckie stroje, a na widowni śmietanka towarzyska. O godzinie 18.00 również w jednym z klubów ostro grały rockowe kapele. Można było zachwycić się ich muzyką i tekstami utworów, które ze sceny podały. Dwa koncerty – ten rockowy i ten w galerii były charytatywne, a zebrane pieniądze zostaną przeznaczone dla chorych dzieci. Koncert w hali, czyli noworoczny, był dla uduchowienia widzów. Dobroczynności nie było.

Sport, ale za darmo

Długo myślał jeden ze znamienitych mieszkańców naszego miasta, gdzie się zapisać, by nieco zasmakować sportu i jednocześnie zadbać o swą figurę. Okazało się, że wybór jest bardzo szeroki. Niestety, zajęcia sportowe są biletowane i trzeba za nie płacić. Po przedyskutowaniu z żoną doszedł do wniosku, że ze sportu pozostanie mu spacer i bieganie. Na spacer pójdzie z psem, a na zakupy pobiegnie. Żona była zadowolona. I o to chodzi, aby sport był za darmo.

Jaworzno mało znane – Najstarszy dom w mieście?

Zasadnym mogłoby wydać się pytanie o to, który z domów lub obiektów na terenie dzisiejszego Jaworzna jest najstarszy. Zapewne gdyby istniał do dziś stary kościół św. Wojciecha, to wiódłby on prym. Zapewne bezkonkurencyjne byłoby Grodzisko, aczkolwiek specyfika obiektu sytuować go może w nieco innej kategorii. Istnieje jednocześnie dziewiętnastowieczny budynek starej szkoły i organistówki przy Placu św. Jana, jest stara rzeźnia w Ciężkowicach i wiele innych obiektów o imponującej metryce. Zapewne niejeden prywatny dziś dom zawiera też w sobie przynajmniej fragmenty obiektów o bardziej głębokich korzeniach. Wśród nich natomiast warto przypomnieć tutaj dom usytuowany przy dzisiejszej ulicy J. Dąbrowskiego w jaworznickim Długoszynie.

Budynek domniemanej szkoły ariańskiej w Długoszynie, mieszczącej na przełomie XIX i XX wieku wiejską karczmę – (stan z lat 60. XX wieku) – fot. S. Panek.

Wiadomym jest, że stał już w połowie wieku XIX. Jest on bowiem zaznaczony na mapie Katastru Galicyjskiego. Wiadomo też, że już wówczas był murowany i najprawdopodobniej piętrowy. Miała się w nim znajdować w przeszłości cechownia jednej z kopalń, potem zaś karczma. Ale zdaniem Długoszynian, a przynajmniej ich części, w domu tym mieściła się przede wszystkim szkoła ariańska. Określenie takie wydaje się dość osobliwe i niezwykłe, ale wykluczyć go nie można. Skoro bowiem Długoszynianie, prości w zasadzie ludzie, tak określali ten budynek, to trudno przypuszczać, by sami to sformułowanie wymyślili. Coś więc powinno być na rzeczy. Zresztą obecność arian, czyli jednej z sekt chrześcijańskich, która wyrosła w dobie reformacji, była tutaj faktem. W obrębie bowiem starostwa będzińskiego, do którego ta część Długoszyna należała, mieszkało wielu arian, którzy w przeszłości dość mocno i wyraźnie odcisnęli się na dziejach niegrodowego starostwa będzińskiego, w tym być może także Długoszyna. Ich obecność w Długoszynie więc nie jest aż tak nieprawdopodobna. Istotnym jest wszakże to, że potencjalna obecność arian to wiek szesnasty lub ostatecznie siedemnasty, kiedy to arian z Rzeczpospolitej wypędzono. Czy więc budynek ten rzeczywiście może być aż tak stary? Taka metryka niewątpliwie sytuowałaby go w gronie najstarszych. Ale czy odzwierciedla to realną rzeczywistość. Być może był to wówczas jedynie fragment obecnego obiektu. Być może taki obiekt stał dokładnie w tym miejscu, a nazwa jedynie przetrwała. Architektonicznie teza o istnieniu takiego obiektu w Długoszynie jest także dość prawdopodobna. Jednak potwierdzenie tego faktu jest bardzo trudne. Wynika to natomiast przede wszystkim z tego, że sprawa ta nie została wystarczająco zbadana i zdiagnozowana. Niewykluczone wszak, że w przyszłości fakt ten naznaczony zostanie i naświetlony bardziej dosadniej. Na chwilę obecna niestety nic więcej znaczącego nie można. Fakt, że nie dysponujemy żadnymi źródłami historycznymi, potwierdzającymi, że dom ten ma tak odległe korzenie, nie wyklucza wszak prawdopodobieństwa takiej koncepcji. Niewątpliwie wymaga on jeszcze długiej i wytężonej pracy i poszukiwań.

Zaznaczony dom przy ulicy J. Dąbrowskiego na mapie katastru galicyjskiego

Bez względu na to jednak, jak daleko sięga metryka tego obiektu, to jest on niewątpliwie jednym z najstarszych budynków w Jaworznie, co istotne, biorąc pod uwagę także to, że jest on obiektem zarówno murowanym, jak i piętrowym. Jak natomiast wyglądał pierwotnie, tego nie wiadomo. Wiadomo wszak, że istniał już w połowie wieku XIX, co znajduje potwierdzenie w mapach Katastru Galicyjskiego, czyniąc go tak czy owak jednym z najstarszych domów na terenie współczesnego miasta Jaworzna.

JAROSŁAW SAWIAK

eprasa.pl 6befa681a6